Złodziej roweru złapany na gorącym uczynku

– STR. 3

UDERZYŁ PRZECHODNIA butelką

Za ciężki uszczerbek na zdrowiu grozi mu do 10 lat więzienia.

– STR. 3

TYGODNIK LOKALNY
TL
PUŁTUSK
GZY
OBRYTE
POKRZYWNICA
ŚWIERCZE
WINNICA
ZATORY
4,50 zł
W TYM 5% VAT
9 771429 683266 28
NR 28
INDEKS 342424
ISSN 1429-6837
7 - 13 LIPCA 2026

www.pultuszczak.pl
TYGODNIK
Pułtuski
CO TYDZIEŃ OD 4 GRUDNIA 1997 ROKU

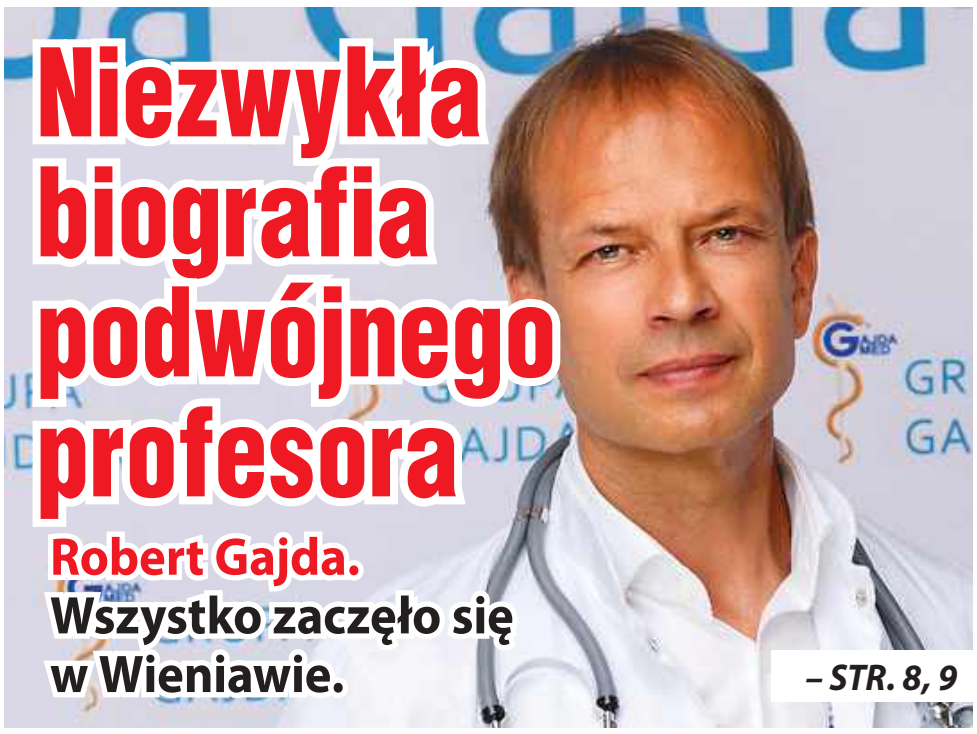
REKLAMA
INTER CARS
Filia Pułtusk
ul. Wojska Polskiego 52
tel.: 23 691 92 40
fax.: 23 691 92 41
INTERCARS.COM.PL



KTO BOI SIĘ PYTAŃ?

Walka o jawność publicznych pieniędzy.

CZYTAJ NA STRONIE 3



Niezwykła biografia podwójnego profesora

Robert Gajda. Wszystko zaczęło się w Wieniawie.

– STR. 8, 9



Zatrzymuje mnie piękno życia

Wywiad z Barbarą Parzychowską.

– STR. 16



Ciężarówki wciąż jadą przez Pułtusk

Radna w ważnej sprawie.

– STR. 5

REKLAMA
PHU BUDOMUR
www.budomur.pl
MIESZKANIA
FORTY
Biuro sprzedaży: Pułtusk, ul. Ogrodowa 5
tel. 23 692 14 19, 692 708 553
mieszkania@budomur.pl



eprasa.pl 7bd7fc3f5e



Ponad 2 miliony dla gminy Zatory

Jak informuje Urząd Gminy w Zatorach, 3 lipca, w Płocku wójt gminy Zatory Włodzimierz Kaczmarczyk wraz ze skarbnikiem gminy – Renatą Kamińską podpisali dwie niezwykle ważne umowy. Chodzi o dofinansowanie pochodzące z budżetu Województwa Mazowieckiego na realizację zadań w ramach Instrumentu Wsparcia Inwestycji Samorządowych „Mazowsze Pomaga"

Pierwsza z podpisanych umów dotyczy realizacji inwestycji pn. **„Budowa budynku usługowego w Pniewie"**, na którą Gmina Zatory pozyskała **2 000 000 zł** dofinansowania. Dzięki tym środkom powstanie nowoczesny budynek usługowy, w którym swoją siedzibę będzie miał ośrodek zdrowia, zapewniający mieszkańcom dostęp do świadczeń medycznych w komfortowych warunkach i zgodnie z wysokimi standardami.

Drugie zadanie pn. **„Zakup i montaż energooszczędnego oświetlenia ulicznego na terenie Gminy Zatory"** otrzymało dofinansowanie w wysokości **75 091,00 zł**. Realizacja tej inwestycji przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców, zwiększenia komfortu korzystania z dróg i przestrzeni publicznej, a także ograniczenia zużycia energii oraz kosztów eksploatacji oświetlenia.

To kolejny, niezwykle ważny krok w rozwoju gminy i dobra wiadomość dla wszystkich mieszkańców. Realizacja obu inwestycji znacząco wpłynie na poprawę jakości życia – zwiększy dostępność usług zdrowotnych, podniesie poziom bezpieczeństwa oraz wesprze rozwój nowoczesnej i energooszczędnej infrastruktury. źródło: **gmina Zatory**

Droga będzie zamknięta



W związku z realizacją inwestycji pn. „Przebudowa drogi relacji Pniewo Kolonia - Pniewo", zamknięty będzie odcinek drogi gminnej nr 340720W od jej skrzyżowania z drogą gminną nr 340716W do skrzyżowania z drogą powiatową nr 3421W (przy remizie OSP Pniewo), w terminie od dnia 7 lipca 2026 r. do dnia 31.07.2026 r. W związku z powyższym prosimy kierować się objazdami.

UG w Zatorach

TYGODNIK PUŁTUSKI

Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978
Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszczak.pl
Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska, tel. 661 923 317; *graza@atessa.pl*
Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Płochocka 23 692 86 45, 512 405 972 *aplochocka@pultuszczak.pl.* Ogłoszenia i reklamy nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy
Adres: 06–100 Pułtusk, ul. Rynek 16,
www.facebook.com/pultuski
Czynne: poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e–mail: prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 – 18:00 (koszt połączenia wg. taryfy operatora).
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Druk: Polska Press Łódź.
Nakład: poniżej 15 000

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Wydawca: Agencja TiO
e–mail: agencja@tio.com.pl
Legionowo, ul. Rynek 2

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Strażacy zawsze w gotowości









Nawet gdy trzeba zrobić remont

Nikt chyba nie ma wątpliwości, że żadna akcja ratowniczo - gaśnicza w naszym powiecie nie może się obyć bez strażaków ochotników, coraz lepiej wyposażonych, wyszkolonych, gotowych do pracy w każdym momencie. Strażacy są przy nas obecni nie tylko w chwilach kryzysowych - przy wypadkach pożarach, zalaniach i innych zdarzeniach, ale również na festynach, dożynkach, imprezach szkolnych i charytatywnych. Jak się jednak okazuje, żadnej pracy się nie boją i gdy trzeba sami biorą się za remont.

Jak informuje Ochotnicza Straż Pożarna w Pułtusku, pod koniec czerwca zakończono prace związane z remontem stanowisk postojowych w garażach Jednostki Operacyjno - Technicznej OSP Pułtusk.

W pierwszej kolejności wykonano naprawę posadzki w garażu przeznaczonym do przechowywania samochodu GLM VW Crafter i przyczepy gaśniczej. Naprawa obejmowała:

uzupełnienie ubytków oraz wyrównanie nawierzchni masą wyrównującą i samopoziomującą, malowanie posadzki, malowanie linii prowadzących.W drugiej kolejności przeprowadzono prace w garażu przeznaczonym dla średniego samochodu ratowniczo - gaśniczego GBA Volvo. Ze względu na słabą konstrukcję starej posadzki trzeba było wykonać szerszy zakresu prac: rozbiórkę istniejącej nawierzchni betonowej, korytowanie, zagęszczenie dna wykopu oraz jego separację geowłókniną,

ułożenie i zagęszczenie warstw podbudowy z mieszanki kruszywa i chudego betonu, ułożenie foli oraz zbrojenia, betonowanie płyty postojowej, nacięcie oraz wypełnienie dylatacji, malowanie nawierzchni wraz z liniami prowadzącymi. Dodatkowo wykonano malowanie odświeżające obydwu pomieszczeń garażowych i naprawę nawierzchni bitumicznej przed strażnicą.

Wszystkie prace zostały wykonane ze środków OSP Pułtusk we własnym zakresie przez naszych strażaków, z wykorzystaniem własnego sprzętu i pomocy lokalnych przedsiębiorców.

Szczególne podziękowania za wykonane prace należą się:

Piotrowi Ostaszewskiemu, Damianowi Jaworskiemu, Mateusz Bieńkowskiemu oraz Rafałowi Kowalskiemu, Jakubowi Modzelewskiemu, Natalii Wójcik, Przemysławowi Leleniowi i Marcinowi Modzelewskiemu.

zdjęcia OSP w Pułtusku

eprasa.pl 7bd7fc3f5e

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

KTO BOI SIĘ PYTAŃ? Spółki miejskie i walka o jawność publicznych pieniędzy

Samorząd to pierwsza linia prawnego porządku, która nas otacza. Długa jest lista zadań z kategorii zaspakajania podstawowych potrzeb mieszkańców. To „zaspakajanie" kosztuje – i krytycznie ważna jest transparentność wydatkowania środków publicznych i jawność procedur. W Pułtusku przez ostatnie lata coraz głośniej o pięciu miejskich spółkach komunalnych – TBS, PWiK, Eco Pułtusk, Eco Pułtusk Plus oraz PEC. Toczy się coraz bardziej nerwowa debata o to, gdzie kończy się autonomia przedsiębiorstwa, a zaczyna społeczna kontrola



Adam Prewęcki i Małgorzata Dąbrowska. Dociekliwie pytają wypełniając mandat radnego czy donoszą i działają na szkodę gminy? Mieszkańcy w ogromnej większości chwalą tych radnych za ich aktywność i zaangażowanie.

Rada Gminy Pułtusk: 19 + 2

W każdej sprawnej radzie miasta kontrola władzy wykonawczej jest nie tyle prawem, co ustawowym obowiązkiem radnego. W prawie zapisano czytelnie: „Organem stanowiącym i kontrolnym w gminie jest rada gminy". Zgodnie z art. 24 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym, radni mają prawo do uzyskiwania informacji i materiałów, wglądu w działalność jednostek organizacyjnych gminy oraz spółek z udziałem gminy. Dla porządku przytaczamy fragment ustawy:

W wykonywaniu mandatu radnego radny ma prawo, jeżeli nie narusza to dóbr osobistych innych osób, do uzyskiwania informacji i materiałów, wstępu do pomieszczeń, w których znajdują się te informacje i materiały, oraz wglądu w działalność urzędu gminy, a także spółek z udziałem gminy, spółek handlowych z udziałem gminnych osób prawnych, gminnych osób prawnych, oraz zakładów, przedsiębiorstw i innych gminnych jednostek organizacyjnych, z zachowaniem przepisów o tajemnicy prawnie chronionej.

Mimo to, w naszej Radzie Miejskiej obserwujemy zjawisko niepokojące. Radni Małgorzata Dąbrowska oraz Adam Prewęcki, konsekwentnie dopytując o szczegóły działania miejskich spółek, często uzyskują odpowiedzi wymijające lub pomijające część pytań. Kiedy odpowiedzi nie przychodzą lub są krytycznie niekompletne, radni – zamiast spotykać się z merytorycznym dialogiem – stają się adresatami nieformalnych oskarżeń o „utrudnianie pracy urzędnikom". Część Rady zdaje się postrzegać ich jako „czarne owce", a pytania o przejrzystość działań spółek traktuje jako polityczny sabotaż, działanie na szkodę gminy i komunalnych spółek. Jednak gdy próby uzyskania odpowiedzi zawodzą, radni zwracają się do urzędów centralnych. Wówczas zaczynają pobrzmiewać głosy tym bardziej krytykujące „donosicieli działających na szkodę miasta". Musimy przypomnieć oczywistość: radny nie jest od bycia „wygodnym". Jest od kontroli. Od pytania. Od sprawdzania, czy pieniądze mieszkańców są wydatkowane w sposób gospodarny. Można tu posłużyć się dosadnym porównaniem: Dąbrowska czy Prewęcki to nie zupa pomidorowa – nie chodzi o to, żeby każdy ich lubił. System oczekuje od nich skuteczności w stosowaniu prawa.

Redakcja Tygodnika Pułtuskiego podjęła próbę uzyskania wyjaśnień odnośnie miejskich spółek.

Pytaliśmy o dwie zasadnicze sprawy: system przyznawania nagród w spółkach oraz transparentność naboru na stanowiska w zarządach i radach nadzorczych.W odpowiedzi na nasze zapytanie, Urząd Miejski wskazał, że w latach 2024-2025 członkom zarządów oraz rad nadzorczych w wymienionych spółkach nie wypłacono żadnych nagród ani premii. Sytuacja wygląda jednak inaczej w odniesieniu do kadry kierowniczej. W 2024 i 2025 roku wypłacono nagrody w łącznych kwotach brutto: w PEC 20.174,56 zł w 2024 r. i 34.391,36 zł w 2025 r., w TBS 2.461,90 zł w 2024 r. i 20.400,00 zł w 2025 r., w Eco Pułtusk 25.152,45 zł w 2024 r. i 80.195,03 zł w 2025 r., w Eco Pułtusk Plus 3.482,50 zł w 2025 r. oraz w PWiK 6.800,00 zł w 2024 r. i 14.870,00 zł w 2025 r.

Drugą kwestią był dobór kadr. Pytając Panią Burmistrz wskazywaliśmy na raporty pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli, w których zarzucano władzom samorządowym wielu kontrolowanych miast i gmin, że kluczowe stanowiska w spółkach komunalnych nie były obsadzane w drodze otwartych konkursów, gwarantujących wybór kandydatów z najlepszymi kompetencjami. Odpowiedź pułtuskiego Ratusza jest jednak lakoniczna: przepisy nie nakładają wprost obowiązku przeprowadzania konkursów. Kandydaci na członków rad nadzorczych przechodzą jedynie rozmowę kwalifikacyjną z organem reprezentującym właściciela , a zarządy powoływane są bez konieczności sformalizowanego postępowania kwalifikacyjnego. To prawny unik: skoro prawo wprost nie nakazuje postępowań konkursowych – zadowalamy się procedurami wewnętrznymi. Jak wybrać najlepszego kandydata do rady nadzorczej czy zarządu spółki bez ogłoszenia konkursu, do którego mógłby się zgłosić każdy kompetentny kandydat? Ano właśnie... Z perspektywy mieszkańców wygląda to po prostu tak: nie było konkursu – władze spółki „przyniesiono w teczce". NIK jeszcze do nas nie dotarł, więc można spokojnie uznać, że wszystko jest w porządku, a prawo nie zostało złamane. Ale czy na pewno o to chodzi w zarządzaniu majątkiem publicznym? Tak się rekrutuje najlepszych spośród najlepszych?

Czy spółka może unikać odpowiedzi?

W debacie publicznej w Pułtusku często powraca argument, że spółki komunalne – jako podmioty prawa handlowego – mogą zasłaniać się „tajemnicą przedsiębiorstwa" i pomijać niektóre pytania. To argument chybiony i niebezpieczny dla demokracji lokalnej. Spółka komunalna, będąca w 100% własnością samorządu i obracająca w 100% środkami publicznymi, nie jest prywatnym folwarkiem. Orzecznictwo sądów administracyjnych jest w tej materii jednoznaczne: **podmioty te dysponują majątkiem publicznym i wykonują zadania własne gminy, co nakłada na nie restrykcyjne obowiązki w zakresie transparentności. Zgodnie z wyrokami sądów administracyjnych, spółka taka jest bezwzględnie zobowiązana do stosowania ustawy o dostępie do informacji publicznej. Spółka komunalna jest spółką prawa handlowego. Czy może odmówić informacji zasłaniając się „tajemnicą przedsiębiorstwa"? Po pierwsze spółki nie mogą odmówić pełniej informacji w sprawach, które dotyczą dysponowania majątkiem publicznym lub wykonywania zadań nałożonych przez gminę. Orzecznictwo sądów jest tu bardzo jednoznaczne:**

Wynagrodzenia i nagrody: Kwoty wydatkowane na pensje, premie i nagrody zarządu oraz rad nadzorczych są jawne. Sądy stoją na stanowisku, że osoby pełniące funkcje publiczne w spółkach komunalnych nie korzystają z ochrony prywatności w tym zakresie, a środki na wynagrodzenia pochodzą z kieszeni podatnika.

Dane finansowe i operacyjne (in-house): Informacje niezbędne do sprawdzenia, czy spółka spełnia kryteria do zleceń „in-house" (np. struktura obrotów, procentowy udział przychodów z rynku zewnętrznego), nie mogą być utajnione. Są to dane kluczowe dla oceny legalności wydatkowania środków publicznych.

Decyzje administracyjne i zezwolenia: Informacje o posiadanych przez spółkę koncesjach, decyzjach środowiskowych czy zezwoleniach (np. na odbiór odpadów) są w całości jawne.

Tajemnica przedsiębiorstwa zapewnia spółkom prawa handlowego podstawową ochronę: chodzi o działanie na rynku konkurencyjnym. No to postawmy sobie pytanie: z jaką to konkurencją musi się zmagać nasz PEC, TBS czy wodociągowcy? Jak podkreślają sądy – działalność spółki komunalnej z założenia służy zaspokajaniu potrzeb mieszkańców, a nie wyłącznie generowaniu zysku.

Najbardziej nerwowa atmosfera dyskusji dotyczy obu spółek ECO Pułtusk. Dlaczego Pułtusk nie rozpisze przetargu na roczną obsługę miasta i gminy odnośnie odbioru odpadów komunalnych? A co jeśli zewnętrzna firma wykonałaby to zadanie taniej? Takie pytania jak echo od lat powtarzają się w Pułtusku.

Naczelny Sąd Administracyjny twardo stoi na stanowisku: owszem - spółka komunalna może odmówić udzielenia informacji, jednak musi przy tym jednoznacznie wykazać jaką konkretnie wartość gospodarczą ma informacja, oraz dlaczego jej ujawnienie zaszkodziłoby przedsiębiorcy. Bez takiego wykazania **odmowa jest nielegalna.**

Dlatego też, każdy głos sugerujący, że radnym lub mediom „nie wolno pytać", jest próbą ucieczki przed społeczną kontrolą. Spółki miejskie w Pułtusku powinny być synonimem przejrzystości, a nie miejscem, w którym pytań należy się obawiać. Władze Miasta i władze spółek odpowiadają przed mieszkańcami – bo to mieszkańcy za to wszystko płacą.

ZCZ

Złodziej roweru zatrzymany na gorącym uczynku

Policjanci z Wydziału Patrolowo – Interwencyjnego zatrzymali 44-latka, który z klatki schodowej ukradł rower o wartości blisko 1800 zł. Sprawca próbował uciekać przed mundurowymi, po krótkim pościgu został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu. Odzyskany jednoślad już trafił do rąk właścicielki

Do zdarzenia doszło na terenie miasta (2.07). Służby otrzymały zgłoszenie o kradzieży roweru górskiego z klatki schodowej jednego z bloków przy ulicy Daszyńskiego. Pokrzywdzona 32-letnia kobieta oszacowała wartość start na blisko 1800 zł.

Dzięki doskonałemu rozpoznaniu środowiska przestępczego i zebranym informacjom, kryminalni szybko ustalili tożsamość oraz prawdopodobne miejsce pobytu sprawcy. Wyniki ich pracy zostały natychmiast przekazane do patroli w terenie. Gdy podejrzewany zauważył zbliżający się radiowóz, porzucił rower i zaczął uciekać. Policjanci ruszyli w pościg i zatrzymali uciekiniera. Rower wrócił do właścicielki a zatrzymany mężczyzna odpowie teraz przed Sądem za kradzież.

Policjanci apelują do mieszkańców o właściwe zabezpieczanie swoich jednośladów i niepozostawianie ich bez opieki, nawet na zamkniętych klatkach schodowych. To właśnie tam złodzieje najczęściej szukają łatwego łupu, wykorzystując naszą nieuwagę i nadmierne zaufanie do zabezpieczeń budynku.

Autor: **kom. Milena Kopczyńska**

Uderzył przechodnia butelką

Funkcjonariusze pułtuskiej policji zatrzymali 22-letniego mężczyznę, który uderzył przechodnia szklaną butelką w twarz, powodując ciężki uszczerbek na zdrowiu. Decyzją Sądu Rejonowego w Pułtusku sprawca został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące



Do zdarzenia doszło w nocy z 20 na 21 czerwca na ulicy Świętojańskiej w Pułtusku. Policjanci z Wydziału Kryminalnego i Prewencji natychmiast po otrzymaniu zgłoszenia rozpoczęli działania w celu ustalenia tożsamości i zatrzymania napastnika. Dzięki monitoringowi miejskiemu oraz sprawnemu zabezpieczeniu dowodów, funkcjonariusze ustalili sprawcę. Pomimo tego, że 22-latek ukrywał się po zdarzeniu, został zatrzymany 3 lipca. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym nagranie z kamer oraz zeznania świadków, pozwolił na przedstawienie zarzutów. Prokuratura Rejonowa w Pułtusku poparła wniosek policji o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci 3 miesięcznego aresztowania.

Za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu grozi kara pozbawienia wolności do lat 10.

Autor: **kom. Milena Kopczyńska/BM**

eprasa.pl 7bd7fc3f5e

MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

NOWY DWÓR MAZ.
Kierował na zakazie, usłyszał wyrok

Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim zatrzymali 30-letniego obywatela Kolumbii, który kierował pojazdem BMW. Jak ustalili mundurowi, mężczyzna posiadał aktywny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych kat. B. wydany przez Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim. Zdecydowane działania organów ścigania doprowadziły do wdrożenia trybu przyspieszonego i w ten sposób mężczyzna usłyszał wyrok, który zapadł w ciągu 48 godzin od zatrzymania. Do zdarzenia doszło 29 czerwca br. chwilę po północy w Nowym Dworze Mazowieckim. Funkcjonariusze nowodworskiej drogówki zatrzymali do kontroli drogowej kierującego BMW. W trakcie wykonywanych czynności okazało się, że mężczyzna ma aktywny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych kat. B. Za popełnione przestępstwa 30-latek został zatrzymany w policyjnym areszcie, skąd trafił wprost na rozprawę sądową. Sprawa odbyła się w tzw. trybie przyspieszonym, a wyrok zapadł w ciągu 48 godzin od zatrzymania. Wobec nieodpowiedzialnego kierowcy Sąd orzekł karę grzywny w wysokości 9000 złotych, dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz świadczenie pieniężne w kwocie 10 tysięcy złotych na rzecz Funduszu Pomocy Poszkodowanym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Ponadto w wyniku współpracy funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim z funkcjonariuszami Placówki Straży Granicznej Warszawa-Modlin, wobec 30-letniego mężczyzny wydano decyzję zobowiązującą go do powrotu, do kraju pochodzenia połączoną z zakazem wjazdu na terytorium Polski na okres 5 lat.

NIEPORET.
Dokonał rozboju, został zatrzymany

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Legionowie zatrzymali 32-letniego mężczyznę, który dokonał kradzieży rozbójniczej w jednym z lokalnych marketów. Sprawca, próbując utrzymać się w posiadaniu skradzionego alkoholu, użył siły wobec pracownika ochrony. Jak się okazało, mężczyzna był również poszukiwany przez wymiar sprawiedliwości do odbycia kary pozbawienia wolności.

Zatrzymany po kradzieży rozbójniczej. Był poszukiwany do odbycia kary więzienia

Do zdarzenia doszło 25 maja 2026 roku około godziny 20:00 w jednym z popularnych marketów na terenie Legionowa. Funkcjonariusze operacyjni, dysponując informacjami o miejscu pobytu osoby podejrzewanej o kradzież rozbójniczą, udali się w rejon pobliskich bloków przy ul. Jagiellońskiej. Tam mundurowi zauważyli mężczyznę odpowiadającego rysopisowi. Na widok zbliżających się policjantów 32-latek podjął gwałtowną próbę ucieczki, nie reagując na polecenia do zatrzymania. Po krótkim pościgu napastnik został obezwładniony i zatrzymany.W toku dalszych czynności ustalono, że zatrzymany chwilę wcześniej w sklepie dokonał kradzieży alkoholu. Gdy pracownik ochrony próbował go powstrzymać, mężczyzna stał się agresywny i użył siły fizycznej, by uniknąć ujęcia i zachować łup.

Po sprawdzeniu w policyjnych systemach wyszło na jaw, że to nie jedyne przewinienie 32-latka. Mężczyzna był poszukiwany przez funkcjonariuszy Policji z Legionowa na podstawie nakazu doprowadzenia wydanego przez Sąd Rejonowy. Miał on do odbycia karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

W chwili zatrzymania mężczyzna był nietrzeźwy – badanie alkomatem wykazało blisko promil alkoholu. Mężczyzna trafił do aresztu. Teraz, oprócz zasądzonej wcześniej kary, odpowie przed Sądem za kradzież rozbójniczą, za co grozi mu do 10 lat więzienia.

PUŁTUSK.
Uderzył przechodnia w twarz butelką. Grozi mu 10 lat więzienia

Funkcjonariusze pułtuskiej policji zatrzymali 22-letniego mężczyznę, który uderzył przechodnia szklaną butelką w twarz, powodując ciężki uszczerbek na zdrowiu. Decyzją Sądu Rejonowego w Pułtusku sprawca został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące.

Do zdarzenia doszło w nocy z 20 na 21 czerwca na ulicy Świętojańskiej w Pułtusku. Policjanci z Wydziału Kryminalnego i Prewencji natychmiast po otrzymaniu zgłoszenia rozpoczęli działania w celu ustalenia tożsamości i zatrzymania napastnika. Dzięki monitoringowi miejskiemu oraz sprawnemu zabezpieczeniu dowodów, funkcjonariusze ustalili sprawcę. Pomimo tego, że 22-latek ukrywał się po zdarzeniu, został zatrzymany 3 lipca. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym nagranie z kamer oraz zeznania świadków, pozwolił na przedstawienie zarzutów. Prokuratura Rejonowa w Pułtusku poparła wniosek policji o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci 3 miesięcznego aresztowania. Za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu grozi kara pozbawienia wolności do lat 10.



ZAKROCZYM.
Recydywista trafił za kraty

Na trzy miesiące do aresztu trafił 30-letni mieszkaniec gminy Zakroczym, podejrzany o kradzież rozbójniczą, usiłowanie kradzieży pojazdu oraz naruszenia nietykalności cielesnej. Decyzję o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wydał Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim.

Do zdarzenia doszło 27 czerwca 2026 roku. na terenie Nowego Dworu Mazowieckiego. Z ustaleń śledczych wynika, że sprawca tego dnia dokonał szeregu przestępstw. Najpierw użył przemocy wobec małoletniego mieszkańca powiatu nowodworskiego, aby utrzymać się w posiadaniu wcześniej skradzionego mu mienia. Następnie usiłował dokonać kradzieży z włamaniem do zaparkowanego na ul. Okunin pojazdu. Nie osiągnął jednak zamierzonego celu, z uwagi na reakcję właściciela pojazdu. Dodatkowo po opuszczeniu pojazdu 30-latek naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonego, gwałtownie go odpychając. Nowodworscy patrolowcy uzyskawszy informacje o zaistniałych zdarzeniach, w toku podjętych czynności zatrzymali 30-letniego mieszkańca gm. Zakroczym. Jak się później okazało mężczyzna był już wcześniej karany za przestępstwa podobne i czyny jakich dopuścił się w dniu 27 czerwca 2026 roku, popełnił w warunkach recydywy. Mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do prokuratury, a następnie do sądu. Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Nowym Dworze Mazowieckim, sąd zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy.

JABŁONNA. Wjechał na środek ronda był pijany

Dzielnicowi z Komendy Powiatowej Policji w Legionowie, przy wsparciu funkcjonariuszy Wieliszewa i Nieporętu, zatrzymali 54-letniego kierowcę Opla, który doprowadził do kolizji na rondzie w Chotomowie. Badanie alkomatem wykazało u mężczyzny blisko 2,9 promila alkoholu w organizmie. Prokurator zastosował wobec sprawcy dozór Policji, a jego samochód został zabezpieczony na poczet przyszłej kary.

Do zdarzenia doszło w czwartek (25 czerwca) tuż po godzinie 15. Oficer dyżurny otrzymał zgłoszenie o nietrzeźwym kierującym, który wjechał na środek ronda w miejscowości Chotomów, uszkadzając infrastrukturę drogową. Dzięki wzorowej postawie świadka, który uniemożliwił kierowcy dalszą jazdę i przytrzymał go do czasu przyjazdu służb, sprawca nie zdołał oddalić się z miejsca zdarzenia. Na miejsce niezwłocznie skierowano patrole z powiatu legionowskiego oraz funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego. Zatrzymanym okazał się 54-letni mieszkaniec województwa mazowieckiego. Mężczyzna zachowywał się agresywnie i wyraźnie znajdował się pod silnym wpływem alkoholu. Przeprowadzone badanie alkomatem wskazało, że kierowca miał blisko 2.9 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych w Legionowie. Pojazd sprawcy, został odholowany na parking depozytowy. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, wobec kierowcy może zostać orzeczony przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na wniosek Komendanta Komisariatu Policji w Jabłonnie, Prokurator Rejonowy w Legionowie zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci: dozoru Policji. Za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości mężczyźnie grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz wieloletni zakaz prowadzenia pojazdów. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komisariat Policji w Jabłonnie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Legionowie. W sprawie skierowano już akt oskarżenia.

PUŁTUSK. Przechwycili nielegalną kontrabandę

Kontrabanda ukryta była w jednym ze sklepów spożywczych na terenie powiatu pułtuskiego. Właścicielce placówki, 68-letniej kobiecie, grożą teraz wysokie kary finansowe oraz do 3 lat pozbawienia wolności.

Kilka dni temu, funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego przeprowadzili skuteczne działania operacyjne. Z ich ustaleń wynikało, że w jednym ze sklepów na terenie powiatu sprzedawane są towary bez polskich znaków akcyzy. Podczas przeszukania placówki mundurowi znaleźli blisko 10 tys. sztuk nielegalnych papierosów oraz krajankę tytoniową. Dokładana wartość strat Skarbu Państwa jest obecnie szacowana przez śledczych. Wprowadzenie takiej ilości nielegalnych wyrobów tytoniowych na rynek wiąże się jednak z uszczupleniem budżetu o kwotę rzędu do kilkunastu tysięcy złotych. Cały zabezpieczony towar trafił do policyjnego depozytu jako dowód w sprawie. Właścicielka sklepu została przesłuchana. Dokładny wymiar kary będzie zależał od ostatecznych wyliczeń kwoty podatku akcyzowego, jakiego nie zapłacono. Za złamanie przepisów kodeksu karnego skarbowego kobiecie grozi: wysoka kara finansowa, przepadek całego tytoniu oraz kara do 3 lat pozbawienia wolności.

NIEPORĘT. Zatrzymali złodzieja na gorącym uczynku

Policjanci z Komisariatu Policji w Nieporęcie wykazali się ogromnym profesjonalizmem i natychmiastowym działaniem. W czasie, gdy pokrzywdzona kobieta składała w jednostce zawiadomienie o kradzieży roweru, funkcjonariusze prewencji oraz kryminalny już zatrzymywali sprawcę i odzyskiwali jej mienie.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek na terenie gminy Nieporęt. Do dyżurnego komisariatu zgłosiła się 49-letnia kobieta, aby poinformować o kradzieży roweru. Jednoślad został skradziony z prywatnej posesji. Gdy pokrzywdzona składała oficjalne zawiadomienie, policjanci z Nieporętu natychmiast ruszyli do działania. Dzięki doskonałemu rozpoznaniu rejonu i szybkiemu przepływowi informacji, patrolówka wspólnie z kryminalnym błyskawicznie namierzyli podejrzanego. 29-letni mieszkaniec Warszawy został zatrzymany na gorącym uczynku w rejonie przystanku autobusowego, gdzie zdążył już nawet otworzyć i spożywać alkohol. Mężczyzna został doprowadzony do komisariatu i osadzony w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych. Za popełnione przestępstwo kradzieży grozi mu teraz kara do 5 lat pozbawienia wolności. Dodatkowo został ukarany mandatem karnym za spożywanie alkoholu w miejscu publicznym. Skradziony rower został w całości odzyskany i już wrócił do rąk uradowanej właścicielki.

LEGIONOWSKI.
Akcja Poszukiwany" zatrzymano 11 osób

Policyjna akcja „Poszukiwany" na terenie powiatu legionowskiego zakończyła się ogromnym sukcesem. W zaledwie 48 godzin funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Legionowie oraz podległych komisariatów namierzyli i zatrzymali aż 11 osób, które próbowały oszukać wymiar sprawiedliwości.

W czwartek, 25 czerwca, kryminalni i policjanci pionów prewencji przeprowadzili skoordynowane uderzenie. Dzięki doskonałemu rozpoznaniu środowiska przestępczego i żmudnej pracy analitycznej, mundurowi zaskoczyli poszukiwanych w miejscach pracy, ukrytych kryjówkach oraz na ulicach powiatu. Tylko tego jednego dnia w ręce policjantów wpadło 7 mężczyzn i jedna kobieta. Dla legionowskich policjantów zakończenie oficjalnej akcji nie oznaczało jednak odpoczynku. Działania były kontynuowane w piątek, co zaowocowało zatrzymaniem kolejnych 3 osób ukrywających się przed prawem. Wśród 11 zatrzymanych znaleźli się m.in.: osoby ścigane listami gończymi, skazani z nakazami doprowadzenia do placówek penitencjarnych oraz osoby poszukiwane do ustalenia miejsca pobytu. Większość zatrzymanych trafiła już za kraty aresztów śledczych i zakładów karnych, gdzie odbędą zasądzone wcześniej wyroki. Wobec pozostałych wykonano niezbędne czynności procesowe.

KPP: Legionowo/ Nowy Dwór Maz./Pułtusk

eprasa.pl 7bd7fc3f5e

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

Ciężarówki wciąż jadą przez Pułtusk

Radna interweniuje w sprawie organizacji ruchu

Choć od dwóch tygodni kierowcy mogą korzystać z nowej obwodnicy Pułtuska w ciągu drogi krajowej nr 61, mieszkańcy zwracają uwagę, że problem tranzytu ciężkich samochodów nie zniknął całkowicie. O ile ruch na osi północ – południe został w zdecydowanej większości wyprowadzony z miasta, o tyle nadal znaczące obciążenie stanowią samochody ciężarowe poruszające się w relacji Wyszków – Ostrołęka, Łomża czy Maków Mazowiecki. Oczywiście mówimy o samochodach jadących w obu kierunkach – także tych jadących od północy w stronę Wyszkowa.

Na ten problem zwróciła uwagę radna Rady Miejskiej w Pułtusku Małgorzata Dąbrowska, która skierowała do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad wniosek o pilną analizę organizacji ruchu po oddaniu obwodnicy do użytkowania. W piśmie, którego kopię radna opublikowała na swojej stronie na Facebooku, wskazuje że regularnie docierają do niej sygnały od mieszkańców dotyczące ciężarówek przejeżdżających ulicami Daszyńskiego, 3 Maja i Kościuszki zamiast korzystać z nowej trasy omijającej miasto.

Jak podkreśla radna, mieszkańcy nie zgadzają się z argumentem, że brak dodatkowego oznakowania można tłumaczyć planowanym w przyszłości przekazaniem dotychczasowego przebiegu drogi innemu zarządcy. Jej zdaniem obwodnica została wybudowana właśnie po to, aby ruch tranzytowy został wyprowadzony poza centrum, a efekty tej inwestycji powinny być odczuwalne od pierwszych dni jej funkcjonowania. Trudno się nie zgodzić z takim podejściem – podobne sygnały do Redakcji kierują nasi Czytelnicy. Tym chętniej podjęliśmy prośbę radnej Małgorzaty Dąbrowskiej, która zwróciła się do Tygodnika o publikację tematu na naszych łamach.

Wyraźnie widoczny problem dotyczy obecnie pojazdów jadących od strony Wyszkowa. Po dojechaniu do ronda Prezydenta Lecha Kaczyńskiego wielu kierowców ciężarówek wybiera dawny przebieg drogi przez centrum Pułtuska. Tymczasem z punktu widzenia mieszkańców oraz konieczności usunięcia przejeżdżających TIR-ów z Pułtuska, znacznie bardziej racjonalne wydaje się skierowanie ruchu tranzytowego od ronda wyszkowskiego ulicą Nasielską do węzła Jeżewo i dalej na obwodnicę. Analogiczne rozwiązanie mogłoby obowiązywać również dla ruchu w przeciwnym kierunku – od północy w stronę Wyszkowa.



Internetowa mapa Google już teraz oznacza dawny przebieg „krajówki 61" numerem 618, co po prostu oznacza drogę wojewódzką. Nie wiadomo jednak, czy jest to efekt zakończonych już formalności związanych z przekazaniem drogi, czy też jedynie przedwczesna aktualizacja map cyfrowych.

Radna zwraca się do GDDKiA m.in. o przeprowadzenie analizy natężenia ruchu ciężarowego, ocenę skuteczności obecnego oznakowania oraz podjęcie działań prowadzących do wprowadzenia dodatkowych znaków kierujących tranzyt na obwodnicę. W swoim piśmie podkreśla również, że względy administracyjne związane z przyszłym przekazaniem drogi nie powinny opóźniać działań poprawiających bezpieczeństwo mieszkańców.

Tu pojawia się interesujący i dość zaskakujący wątek. W przestrzeni publicznej od dawna pojawiają się pytania o przyszłego zarządcę drogi „starego" przebiegu DK61 przez Pułtusk. Chodzi o cały odcinek od Łubienicy - Superunki, przez miasto, aż do połączenia z nową obwodnicą w Lipie oraz fragment dawnej DK57 sięgający za Przemiarowo. Wielokrotnie pojawiały się spekulacje, czy „stary ślad" drogi krajowej stanie się drogą wojewódzką, czy może jednak powiatową. Jak się okazuje, internetowa mapa Google już teraz oznacza dawny przebieg „krajówki 61" numerem 618, co po prostu oznacza drogę wojewódzką. Nie wiadomo jednak, czy jest to efekt zakończonych już formalności związanych z przekazaniem drogi, czy też jedynie przedwczesna aktualizacja map cyfrowych. Czy administratorzy Google Maps wiedzą coś, czego nie poznała jeszcze lokalna opinia publiczna? Czy to może nieautoryzowana przez GDDKiA nadgorliwość administratorów Google? Jeżeli bowiem przekazanie rzeczywiście nastąpiło, wówczas zasadne wydaje się pytanie, czy adresatem wniosku radnej Dąbrowskiej, dotyczącym zmiany organizacji ruchu, nie powinien być przede wszystkim Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Warszawie. Jeśli natomiast procedura nadal trwa, wprowadzenie koniecznych zmian powinno być koordynowane głównie przez GDDKiA.

Na razie odpowiedzi na te pytania brak. Pewne jest natomiast, że dyskusja o funkcjonowaniu obwodnicy dopiero się rozpoczyna. Samo oddanie nowej trasy do użytku nie kończy procesu organizacji ruchu – równie ważne jest takie oznakowanie i prowadzenie kierowców, aby tranzyt rzeczywiście omijał centrum miasta.

Do sprawy będziemy wracać. Tygodnik Pułtuski będzie na bieżąco informował zarówno o odpowiedzi GDDKiA na wniosek radnej Małgorzaty Dąbrowskiej, jak i o wyjaśnieniach dotyczących przyszłego zarządcy dawnego przebiegu drogi krajowej nr 61 przez Pułtusk.

ZCZ

GMINA GZY

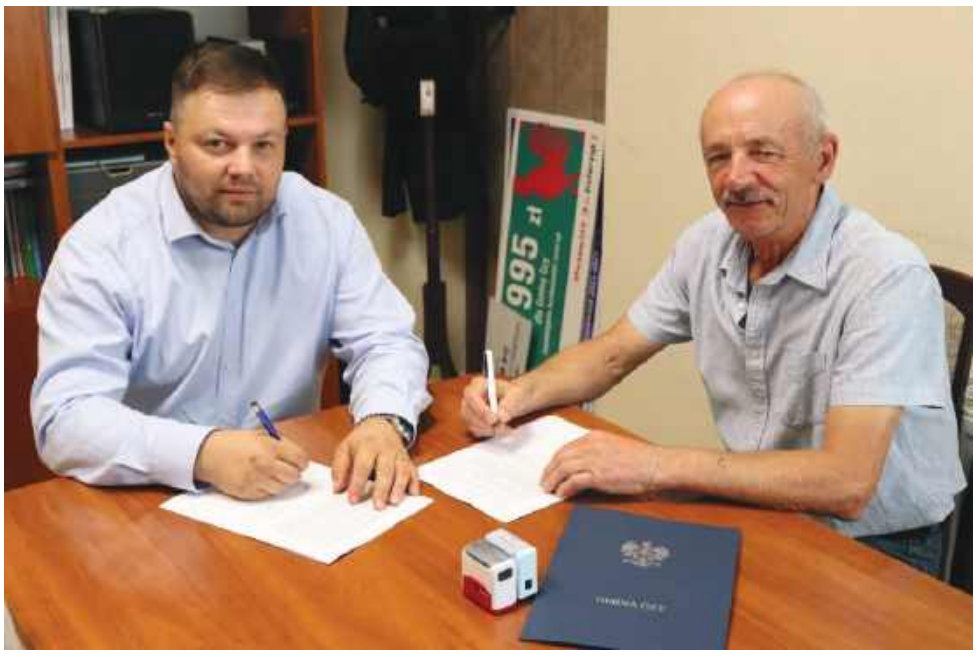
Centrum Integracji w Szyszkach Włościańskich

24 czerwca, wójt gminy Gzy Tomasz Sobieraj podpisał umowę na realizację zadania pn. „Utworzenie Centrum Integracji Społecznej w miejscowości Szyszki Włościańskie"

Wykonawcą prac będzie firma Usługi Remontowo-Budowlane „ARBUD" Arkadiusza Kaszuby z Pułtuska. Realizacja zadania jest możliwa dzięki pozyskanemu dofinansowaniu ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego, w ramach programu „Mazowsze dla lokalnych centrów integracyjnych", którego celem jest wspieranie tworzenia i rozwoju miejsc integrujących lokalne społeczności oraz podnoszących jakość życia mieszkańców województwa mazowieckiego.

Inwestycja przyczyni się do stworzenia funkcjonalnej przestrzeni służącej integracji mieszkańców oraz organizacji wydarzeń społecznych, kulturalnych i edukacyjnych.

źródło: **gmina gzy**



Dwie ważne dla powiatu inwestycje

Jak informuje Starostwo Powiatowe w Pułtusku, w piątek, 3 lipca, w Płocku, odbyło się podpisanie umowy na dofinansowanie planowanej do realizacji inwestycji drogowej pn. **„Przebudowa drogi powiatowej nr 3404W na odcinku Pokrzywnica-Trzepowo"**. Środki pochodzą z budżetu Województwa Mazowieckiego, z programu „Mazowsze dla wsparcia inwestycji samorządowych". Wysokość dofinansowania wynosi 2 500 000 zł.

Ponadto podpisano umowę na dofinansowanie zadania pn. **„Wykonanie autonomicznego systemu oświetlenia na drogach powiatowych"**, w ramach środków pochodzących z programu „Mazowsze dla klimatu". Kwota dotacji wynosi 126 600,00 zł. Umowy z marszałkiem Województwa Mazowieckiego Adamem Struzikiem podpisał starosta pułtuski Robert Czyżewski oraz wicestarosta pułtuski Emilia Gąsecka, przy kontrasygnacie dyrektora Wydziału Finansów Starostwa Powiatowego w Pułtusku Doroty Kalinowskiej.

Przebudowa drogi powiatowej nr 3404W na odcinku Pokrzywnica-Trzepowo

Powiat Pułtuski złożył wniosek w ramach programu „Mazowsze dla inwestycji samorządowych" na dofinansowanie inwestycji pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 3404W na odcinku Pokrzywnica-Trzepowo" i otrzymał dofinansowanie w kwocie 2 500 000,00 zł. Szczegółowy zakres zadania zostanie określony po rozstrzygnięciu przetargu.

Wykonanie autonomicznego systemu oświetlenia na drogach powiatowych

Wartość zadania zgodnie z umową wynosi 257 200,00 zł, w tym dofinansowanie z budżetu Województwa Mazowieckiego – dotacja 128 600,00 zł. Inwestycja ma zostać zrealizowana najpóźniej do 30 października 2026 r.

źródło: powiat pułtuski



eprasa.pl 7bd7fc3f5e

MATERIAŁ PROMOCYJNY

ZDROWIE I URODA.

JAK SKUTECZNIE I NATURALNIE WALCZYĆ Z KOMARAMI?

Lato sprzyja wypoczynkowi na świeżym powietrzu – spacerom, grillom i wieczorom na tarasie. Niestety, to również czas, kiedy uciążliwe komary potrafią skutecznie zepsuć przyjemność z letnich chwil. Na szczęście istnieje wiele naturalnych sposobów, które pomagają ograniczyć ich obecność i jednocześnie są bezpieczne dla ludzi oraz środowiska.

Rośliny, których komary nie lubią

Komary nie przepadają za intensywnymi aromatami niektórych roślin. Warto posadzić w ogrodzie lub ustawić na balkonie donice z lawendą, miętą, melisą, bazylią czy pelargonią. Nie tylko pięknie wyglądają i pachną, ale również tworzą naturalną barierę dla owadów.

Dobrym wsparciem są także olejki eteryczne, zwłaszcza z citronelli, eukaliptusa cytrynowego czy lawendy. Kilka kropel dodanych do dyfuzora lub rozcieńczonych w oleju bazowym może umilić letni wieczór i ograniczyć zainteresowanie komarów.

Ogranicz miejsca, w których rozmnażają się komary

Jednym z najprostszych sposobów na zmniejszenie liczby komarów jest regularne usuwanie stojącej wody z otoczenia domu. To właśnie w niej owady składają jaja. Warto również systematycznie kosić trawę i przycinać gęste krzewy, ponieważ w takich miejscach komary chętnie odpoczywają w ciągu dnia.

Dodatkową ochronę zapewnią moskitiery w oknach oraz odpowiedni ubiór podczas wieczornych spacerów – najlepiej jasny i zakrywający większą część ciała.

Co zrobić po ukąszeniu?

Jeśli mimo wszystko komar znajdzie swoją ofiarę, najważniejsze jest, aby nie rozdrapywać miejsca ukąszenia. Drapanie może nasilić podrażnienie i wydłużyć proces gojenia.

Ulgę przyniesie chłodny okład oraz preparaty zawierające aloes i wosk pszczeli. Aloes działa kojąco i wspiera regenerację skóry, a wosk pszczeli pomaga utrzymać odpowiedni poziom nawilżenia oraz tworzy ochronną warstwę na jej powierzchni.



W codziennej pielęgnacji po ukąszeniach warto sięgać po kosmetyki o łagodnym składzie. Dobrym przykładem jest **Talisman od TianDe**, który dzięki zawartości składników pielęgnujących pomaga ukoić skórę i zmniejszyć uczucie dyskomfortu po kontakcie z owadami.

Jeśli jednak obrzęk, świąd lub zaczerwienienie utrzymują się przez dłuższy czas albo pojawi się silna reakcja alergiczna, należy skonsultować się z lekarzem.

Letni spokój w zasięgu ręki

Naturalne metody ochrony przed komarami nie wymagają skomplikowanych działań. Odpowiednio dobrane rośliny, dbałość o otoczenie domu oraz właściwa pielęgnacja skóry po ukąszeniu pozwalają znacznie ograniczyć letni dyskomfort. Dzięki kilku prostym nawykom można cieszyć się ciepłymi wieczorami bez nieproszonych gości.

Domowe sposoby na komary

W walce z komarami sprawdzają się również proste, domowe rozwiązania. Warto regularnie wietrzyć pomieszczenia w ciągu dnia, a wieczorem zamykać okna lub korzystać z moskitier. Na tarasie czy balkonie można zapalić świece zapachowe z dodatkiem citronelli albo ustawić niewielki dyfuzor z olejkami eterycznymi. Takie metody nie eliminują komarów całkowicie, ale skutecznie zniechęcają je do przebywania w pobliżu.

Dlaczego jednych komary gryzą częściej?

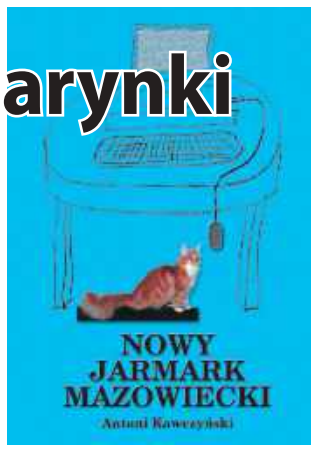
Z pewnością każdy zauważył, że podczas wspólnego wieczoru na świeżym powietrzu niektóre osoby są kąsane znacznie częściej od innych. Wpływ na to ma wiele czynników, m.in. temperatura ciała, wydychany dwutlenek węgla, zapach skóry czy intensywny wysiłek fizyczny. Choć nie mamy wpływu na wszystkie te elementy, warto zadbać o odpowiednią profilaktykę i stosować naturalne metody ochrony, które pomogą ograniczyć liczbę ukąszeń.

Niebiańska Doskonałość



CZYTANKI DLA DOROSŁYCH (100)

Mandaryni i mandarynki



Po wysłuchaniu przez radio *Symfonii C-dur* Georges'a Bizeta wybrałem się do warszawskiego Empiku dla nabycia płyty z tym cudownym utworem.

Słuchając muzyki można poddać się biernie fali dźwięków albo kontemplować strukturę dzieła. W pierwszej części cyklu symfonicznego mamy najpierw fragment energiczny, marszowy, męski, potem drugi – miękki, śpiewny, kobiecy. Dwa kontrastowe tematy w różnych tonacjach zostają po rozmaitych perypetiach sprowadzone do jednej. A więc prezentacja tematów, ich przetworzenie, punkt kulminacyjny, wreszcie uspokojenie i finał.

Nietrudno w przebiegu muzycznej narracji zobaczyć romans, miłosną historię. Spotkanie dwojga młodych, zawarcie znajomości, randki zakochanych, zwady miłosne (zamiana tonacji majorowej na minorową), pojednanie, moment, gdy się pocałowali i padło sakramentalne *kocham*, a koniec końców ślubny kobierzec. Otóż u Bizeta jest jeszcze to urozmaicenie, że słyszy się flirt – może dlatego, że Francuzi są mistrzami konwersacji.

Powolne andante? Nic innego, tylko odpoczynek po miłosnym baraszkowaniu. Ale dwie części następne? Dzięki Bizetowi zajaśniało mi wszystko jak na dłoni. Scherzo to zabawa ze szkrabem, owocem baraszkowania. Małżonkowie doczekali się potomka. Część ostatnia to „żyli długo i szczęśliwie".

Kiedy w Empiku na Marszałkowskiej błąkałem się między regałami, przyciągnęła moje oczy okładka świeżo wydanej książki. Co sprawiło, że błądzący po dziesiątkach okładek wzrok zatrzymał się na tej jednej? Oto napisy głosiły: Simone de Beauvoir *Mandaryni*. Zraził mnie do tej książki Stanisław Dygat. Polski pisarz odmówił pisarce francuskiej talentu powieściowego. Mając na myśli *Mandarynów* pisał o autorce z ironią: „Opowiada o powieści, którą by napisała, gdyby umiała." A potem: „Powiedzcie z ręką na sercu: gdyby nie sceny erotyczne, chciałoby się wam to czytać?"

Mając już w garści świeżo zakupioną *Symfonię C-dur* przemawiam w duchu do Simony: „Lubieżna paryżanko, historie miłosne trzeba przedstawiać dyskretnie, jak Bizet, a nie tak jak ty: kawa na ławę." Aliści nie powstrzymałem się przed wzięciem książki do ręki. Pierwsze napotkane zdanie traktowało o „tych rzeczach", akurat o tym samym, z czego wyśmiewał się Dygat i piętnował jako tani chwyt w celu przyciągnięcia czytelnika. Tymczasem okazuje się, że „te rzeczy" przedstawione są właśnie z wielką dyskrecją. O parze głównych bohaterów można przeczytać: „Spędzili nawet z sobą noc w hotelu, ale nie sprawiło im to przyjemności." I tyle, żadnych opisów. „No jak to, panie Dygat? Gdzie jest ta imputowana przez pana pornografia?" Postanawiam kupić, przeczytać i wyrobić sobie własne zdanie.

Gdy wychodząc na ulicę z nabytą książką i płytą zatoczyłem półkole w obrotowych drzwiach, ozwał się elektroniczny detektyw. Gwałtowny, piskliwy alarm. Zobaczyłem przez szybę umundurowanego ciecia. Gestami rąk przywoływał mnie do siebie. Sprawa wyjaśniła się; przy tych *Mandarynach* coś tam się nie rozmagnetyzowało. Przeproszono mnie i na otarcie łez dano bon uprawniający do dziesięcioprocentowego rabatu przy następnej transakcji.

Powrót do Legionowa i kolejne zakupy – żywności. Kładę na ladzie filety śledziowe, ser, razowiec, pomidory i trzy mandarynki. Odejście od kasy, rzut oka na paragon i oto stwierdzam, że mandarynki nie zostały policzone. Brak na karteluszku owej pozycji. Przesuwając artykuły nieuważna kasjerka pominęła torebkę z owocami. Idę dalej.

Gdym opuszczał Empik z uczciwie nabytymi *Mandarynami*, potraktowano mnie jak złodzieja. Godzinę później, w sklepie spożywczym, moje wyjście z nie opłaconymi mandarynkami uszło mi na sucho.

A.K

eprasa.pl 7bd7fc3f5e

NAUKA. Kanibalizm nie zniknął przypadkowo – był zbyt kosztowny biologicznie. Badanie polskich i czeskich naukowców wskazuje, że długotrwałe praktykowanie prowadzi do epidemii i upadku populacji.

Kanibalizm zniknął, bo się nie opłacał.

Naukowcy z Polski i Czech wskazują ukryte koszty

Kanibalizm to jedno z najsilniejszych tabu we współczesnych społeczeństwach. Jednak dane archeologiczne i historyczne wskazują, że w przeszłości pojawiał się wielokrotnie – zarówno w czasach głodu, jak i w kontekstach rytualnych. Dlaczego więc dziś jest niemal całkowicie nieobecny? Nowe badanie naukowców z Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu Karola w Pradze sugeruje, że kanibalizm „nie opłaca się biologicznie".



Dr Michał Misiak z Uniwersytetu Wrocławskiego i dr Petr Tureček z Uniwersytetu Karola w Pradze opracowali model matematyczny, który pokazuje, że długotrwałe praktykowanie kanibalizmu prowadzi do upadku populacji.

– Spojrzeliśmy na ludzkie ciało jak na potencjalne źródło pożywienia, analizując zarówno zyski energetyczne, jak i ukryte koszty. Z perspektywy kalorycznej człowiek okazuje się przeciętnym posiłkiem, zwłaszcza jeśli uwzględnić trudność jego pozyskania. Kluczowy problem leży jednak gdzie indziej: w ryzyku infekcji. Patogeny mają ułatwione zadanie, bo trafiają do organizmu o niemal identycznej fizjologii – mówi dr Michał Misiak.

Łańcuch konsumpcji i ryzyko epidemii

Model pokazuje, że największe zagrożenie pojawia się, gdy kanibalizm staje się powtarzalny. W tzw. łańcuchach konsumpcji, gdy jeden kanibal zjada kolejnego, ryzyko chorób rośnie lawinowo. Choć obróbka termiczna zmniejsza liczbę bakterii i wirusów, nie eliminuje prionów – odpornych na wysoką temperaturę białek wywołujących śmiertelne choroby neurologiczne, takie jak kuru.

W efekcie kanibalizm może być opłacalny tylko w bardzo wąskich warunkach: przy skrajnym głodzie i niskim koszcie pozyskania ciała. Gdy jednak staje się częstszy, koszty epidemiologiczne szybko przewyższają korzyści, prowadząc do załamania populacji.

Tabu jako ewolucyjny bezpiecznik

Zdaniem autorów to właśnie ukryte koszty mogły doprowadzić do powstania jednego z najsilniejszych ludzkich tabu. Zakazy kulturowe nie są przypadkowe ani arbitralne – pełnią funkcję ochronną.

– Tabu działa jak ewolucyjny bezpiecznik. Nasze wyniki sugerują, że to biologicznie uzasadniona odpowiedź na rosnące ryzyko epidemii. Społeczności, które nie ograniczały kanibalizmu, po prostu nie przetrwały – podkreśla dr Misiak.

Badanie opublikowano na łamach prestiżowego „Proceedings of the National Academy of Sciences" (PNAS).

Źródło: Nauka w Polsce

PRAWO. Od 1 lipca 2026 roku rodzice mogą składać wnioski o świadczenie z programu „Dobry Start". 300 zł na wyprawkę szkolną dla każdego ucznia.

300 zł na wyprawkę.

Od 1 lipca wnioski o „Dobry Start"

Od 1 lipca 2026 roku rusza nabór wniosków o świadczenie z programu „Dobry Start". Dodatek w wysokości 300 zł przysługuje na każde dziecko uczące się w szkole – do ukończenia 20. roku życia, a w przypadku dzieci z niepełnosprawnościami – do 24. roku życia.

Wnioski można składać od 1 lipca do końca listopada 2026 roku. Jeśli wniosek trafi do ZUS do końca sierpnia, pieniądze zostaną wypłacone do 30 września.

– Wsparcie z programu 300 plus przysługuje raz w roku – na dziecko, które uczy się w szkole, aż do ukończenia przez nie 20. roku życia lub 24 lat w przypadku dzieci z niepełnosprawnościami. Pieniądze nie przysługują na dzieci uczęszczające do tzw. zerówek ani na studentów. Wiek 20 i 24 lata liczy się rocznikowo – oznacza to, że uczniowie ostatnich klas techników i liceów oraz uczniowie szkół policealnych także są uprawnieni do świadczenia, jeżeli 20 albo 24 rok życia ukończyli przed rozpoczęciem roku szkolnego – przypomina Wojciech Ściwiarski, rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim.

Świadczenie przysługuje niezależnie od dochodów i sytuacji zawodowej rodziców. Można je przeznaczyć na zakup podręczników, zeszytów, sprzętu oraz innego wyposażenia niezbędnego do nauki w szkołach podstawowych, liceach, szkołach policealnych oraz innych placówkach edukacyjnych.

Jak złożyć wniosek?

Wniosek o świadczenie z programu „Dobry Start" można złożyć wyłącznie elektronicznie – przez aplikację mZUS, platformę eZUS, bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia. Przed wysłaniem warto sprawdzić, czy poprawnie podano PESEL dziecka, nazwę i adres szkoły oraz aktualny numer konta bankowego – ZUS wypłaci świadczenie wyłącznie na wskazany rachunek.

VISTULA
Akademia im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku
Filia Akademii Finansów i Biznesu Vistula

STUDIUJ LOKALNIE

KIERUNKI STUDIÓW
Administracja ○ Bezpieczeństwo narodowe ○ Finanse i rachunkowość
Pedagogika ○ Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna

STUDIA PODYPLOMOWE
Logopedia ○ Przygotowanie pedagogiczne

SKORZYSTAJ Z PROMOCJI -30%



*Promocja obowiązuje do 31.07.2026 r.

APLIKUJ NA:
pultusk.vistula.edu.pl

605 211 244
ul. Mickiewicza 36B
06-100 Pułtusk, pokój nr 8

eprasa.pl 7bd7fc3f5e

MATERIAŁ PROMOCYJNY

ROBERT GAJDA

Jedna z najbardziej niezwykłych biografii współczesnej Polski.

Dwie profesury. Siedem specjalizacji. Dwa rekordy Polski.

Są ludzie, którzy osiągają sukces i na nim kończą. Są też tacy, którzy przez całe życie konsekwentnie przesuwają granice własnych możliwości. Do nich należy prof. dr hab. n. med. Robert Gajda- dwukrotny profesor, lekarz z siedmioma specjalizacjami, naukowiec, przedsiębiorca i sportowiec. Jego biografia wymyka się prostym definicjom. To opowieść o uporze i konsekwencji, dzięki którym kolejne osiągnięcia nie były ograniczone ani wiekiem, ani etapem życia. Przeciwnie - często przychodziły wtedy, gdy wielu uznałoby, że największe sukcesy mają już za sobą.



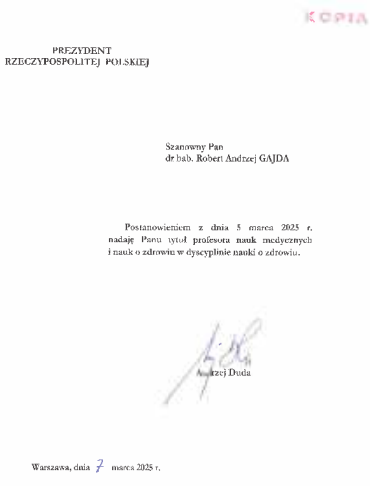
prof. dr hab. n. med. Robert Gajda - lekarz

Wszystko zaczęło się w Wieniawie - niewielkiej miejscowości między Radomiem a Przysuchą. Trudno było wtedy przypuszczać, że chłopiec dorastający z dala od wielkich ośrodków akademickich zostanie lekarzem z siedmioma specjalizacjami, dwukrotnym profesorem, twórcą jednej z największych prywatnych grup medycznych na północnym Mazowszu oraz rekordzistą Polski w biegach. Jeszcze mniej, że po blisko dwudziestu latach wróci do pracy naukowej i osiągnie jej najwyższe stopnie.

Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że jest to historia o sukcesie. W rzeczywistości jest to opowieść o człowieku, który nigdy nie traktował osiągnięć jako mety, lecz jako początek kolejnego etapu.

Robert Gajda nie był cudownym dzieckiem nauki ani nie dorastał w rodzinie profesorów. Przez większość życia pozostawał przede wszystkim lekarzem. Równocześnie trenował, budował własne placówki medyczne i zdobywał doświadczenie, które z czasem okazało się równie cenne jak dorobek akademicki.

Po ukończeniu studiów medycznych w Białymstoku rozpoczął pracę lekarza. Niedługo później obronił doktorat oparty na badaniach przeprowadzonych w Szpitalu Powiatowym w Pułtusku - przedsięwzięciu wyjątkowym jak na tamte czasy, ponieważ zostało zrealizowane poza dużym ośrodkiem akademickim.


KOPIA

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Szanowny Pan
dr hab. Robert Andrzej GAJDA

Postanowieniem z dnia 5 marca 2025 r. nadaję Panu tytuł profesora nauk medycznych i nauk o zdrowiu w dyscyplinie nauki o zdrowiu.

Andrzej Duda

Warszawa, dnia 7 marca 2025 r.



Pałac Prezydencki. Prezydent RP Andrzej Duda w dniu 20 maja 2025 r wręcza nominacje profesorską Robertowi Gajdzie podpisaną w dniu 5 marca 2025r. w dyscyplinie: nauki o zdrowiu

Kolejne lata poświęcił przede wszystkim pacjentom. Zdobywał doświadczenie kliniczne i konsekwentnie poszerzał swoje kompetencje. Zamiast jednej specjalizacji wybierał kolejne. Najpierw choroby wewnętrzne (I a potem II stopień), później kardiologię, następnie medycynę rodzinną, medycynę pracy, medycynę sportową i geriatrię. Równolegle zdobywał liczne uprawnienia diagnostyczne, między innymi w zakresie badańultrasonograficznych, elektrokardiograficznychi szeregu innych

Efekt? Siedem specjalizacji lekarskich - osiągnięcie należące do absolutnej rzadkości.

To jednak dopiero część tej historii.

Od szkoły podstawowej cały czas rozwijała się druga pasja - sport. Bieganie nie było sposobem na odpoczynek po stresach dnia. Było szkołą systematyczności, dyscypliny i odporności psychicznej. Tu w codziennym treningu i rywalizacji sportowej nauczył się czegoś, co później wielokrotnie miało decydować o jego życiu: że największe znaczenie ma nie pierwszy kilometr, lecz ostatni. Że granica wytrzymałości często znajduje się dalej, niż podpowiada rozsądek. I że z najtrudniejszych momentów nie wychodzi się talentem, lecz konsekwencją.

Lata treningów przyniosły imponujące rezultaty. Robert Gajda został rekordzistą Polski medyków w maratonie na prawie 40 lat oraz rekordzistą Polski w biegu na milę w kategorii Masters. Wielokrotnie zdobywał tytuł Akademickiego Mistrza Polski, był również mistrzem Polski i należał do światowej czołówki zawodników Masters na dystansach 800 i 1500 metrów.

Dopiero z perspektywy czasu widać, że sport nigdy nie był dla niego celem samym w sobie. Był szkołą charakteru. To właśnie tam nauczył się wytrwałości, która później okazała się równie ważna w medycynie, nauce, zarządzaniu, a w końcu także w walce o własne zdrowie.

W tym samym czasie rozwijał działalność medyczną, która z biegiem lat przekształciła się w Grupę Gajda-Med - jeden z największych prywatnych podmiotów medycznych na północnym Mazowszu. Wydawało się, że jego zawodowa droga została już wyznaczona. Był lekarzem, przedsiębiorcą i menedżerem. Kariera naukowa zeszła na dalszy plan. Tak mogłoby pozostać. Stało się inaczej.

Doktorat obronił w 1993 roku. Przez kolejne lata leczył pacjentów, zdobywał specjalizacje i rozwijał własne placówki medyczne. Około 2011 roku podjął decyzję, której niewielu by się spodziewało - wrócił do nauki. Nie wracał do świata, który kiedyś opuścił. Nauka zdążyła się zmienić. Pojawiły się nowe metody badawcze, nowe narzędzia analizy danych i nowe standardy publikowania wyników. Musiał od nowa zbudować warsztat badawczy, opanować współczesne metody analizy danych, wrócić do systematycznego śledzenia światowej literatury i nawiązać współpracę z ośrodkami naukowymi.

Praktycznie zaczynał od początku.

Powrót

Powrót do nauki okazał się znacznie trudniejszy, niż mogło się wydawać. Warto uświadomić sobie, co to oznaczało. Młody naukowiec może podporządkować badaniom niemal całe swoje życie. Robert Gajda wracał do nich jako doświadczony lekarz, przedsiębiorca i menedżer, odpowiedzialny każdego dnia za pacjentów, zespół i funkcjonowanie własnych placówek medycznych. Dni wypełniała praca z pacjentami, zarządzanie szpitalem i przychodniami oraz obowiązki organizacyjne. Wieczory i noce należały do nauki - publikacji, analiz statystycznych i przygotowywania kolejnych badań. Przez wiele lat funkcjonował równocześnie w dwóch światach. Jeden tworzyła codzienna praktyka lekarska. Drugi - praca naukowa. Nie próbował ich rozdzielać. Szukał miejsca, w którym mogły się spotkać.

Tak narodziło się Centrum Kardiologii Sportowej w Pułtusku - naturalne połączenie dwóch jego największych pasji: kardiologii i sportów wytrzymałościowych. To właśnie tam zaczęły rodzić się pytania, na które nie było jeszcze odpowiedzi i takie, których może wcześniej niemal nikt nie stawiał. Czy wieloletni wysiłek wytrzymałościowy rzeczywiście wydłuża życie? A może w pewnych sytuacjach zwiększa ryzyko zaburzeń rytmu serca? Jak wcześnie można je wykryć? Czy zwykły zegarek sportowy, używany przez tysiące biegaczy, może stać się narzędziem diagnostycznym? Na pierwszy rzut oka były to pytania sportowca. W rzeczywistości stały się pytaniami naukowca. Odpowiedzi szukał nie tylko w gabinecie, ale przede wszystkim w badaniach. Efektem były publikacje dotyczące wykrywania zaburzeń rytmu serca z wykorzystaniem urządzeń używanych przez sportowców do kontroli treningu, tzw. pulsometrów - obszaru, który z czasem stał się jednym z najważniejszych filarów jego dorobku naukowego.

Równolegle rozwijała się współpraca z czołowymi ośrodkami naukowymi w Polsce, między innymi

eprasa.pl 7bd7fc3f5e

z Narodowym Instytutem Kardiologii w Aninie, Akademią Wychowania Fizycznego i Instytutem Sportu w Warszawie oraz Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu. Kolejne projekty przynosiły publikacje, wystąpienia naukowe i granty. Wydawało się, że nic nie jest już w stanie wytrącić go z tego rytmu. Wtedy świat zatrzymała pandemia COVID-19. Dla większości ludzi był to czas niepewności. Dla Roberta Gajdy - jeden z największych egzaminów organizacyjnych w jego zawodowym życiu. W Szpitalu Powiatowym Gajda-Med w Pułtusku stworzył jeden z największych oddziałów covidowych w Polsce, liczący w szczytowym okresie blisko 130 łóżek. Równocześnie kierowany przez niego szpital realizował Teleplatformę Pierwszego Kontaktu - największy kontrakt w historii Narodowego Funduszu Zdrowia, zapewniający porady pacjentom z całego kraju. Można było przypuszczać, że działalność naukowa zejdzie na dalszy plan. Stało się odwrotnie. Powstawały kolejne publikacje, rozwijała się współpraca międzynarodowa, a nazwisko Roberta Gajdy coraz częściej pojawiało się obok uznanych badaczy z Polski i zagranicy. Docenił to prezydent RP Andrzej Duda odznaczając go Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzikodznaczając go Medalem Pamiątkowym „Pro Masovia".Radni Pułtuska nadali mu tytuł Honorowego Obywatela Pułtuska

Naturalnym następstwem dorobku naukowego była habilitacja, zakończona jednogłośnym poparciem komisji. Dla wielu naukowców byłby to moment podsumowania wieloletniej pracy. Dla niego był początkiem kolejnego etapu. Przed nim były jeszcze dwa postępowania profesorskie. W dwóch różnych dyscyplinach naukowych.

W świecie nauki wiele osiągnięć można zmierzyć. Liczbą publikacji, cytowań, grantów czy wskaźnikami bibliometrycznymi. Są jednak także takie, których nie da się sprowadzić do liczb. Do nich należy tytuł profesora - najwyższe wyróżnienie naukowe nadawane w Polsce przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Dla większości naukowców jego uzyskanie jest zwieńczeniem całej kariery. Robert Gajda otrzymał dwa tytuły profesora - w dwóch różnych dyscyplinach naukowych: naukach o zdrowiu i naukach medycznych.

Choć nazwy brzmią podobnie, obejmują odmienne obszary badań. Nauki medyczne koncentrują się przede wszystkim na diagnostyce i leczeniu chorób. Nauki o zdrowiu dotyczą profilaktyki, rehabilitacji, aktywności fizycznej i zdrowia publicznego. Przez lata Robert Gajda prowadził badania obejmujące oba te światy. Zajmował się sercem sportowca, wpływem wysiłku wytrzymałościowego na organizm, mechanizmami powstawania zaburzeń rytmu serca, rehabilitacją oraz wpływem hipoksji na organizm człowieka.

Nie planował zdobycia dwóch profesur. Po prostu konsekwentnie rozwijał badania, które z czasem wykraczały poza granice jednej dyscypliny.

Po pierwszym postępowaniu profesorskim wielu uważało, że osiągnął już szczyt swojej kariery naukowej. Kilkanaście miesięcy później zakończyło się drugie postępowanie - również z wynikiem pozytywnym. W ten sposób znalazł się w bardzo wąskim gronie polskich naukowców, którzy otrzymali tytuł profesora w dwóch różnych dyscyplinach naukowych.

To osiągnięcie rodzi zresztą nietypowe pytanie. Jak właściwie zapisać tytuł osoby, która jest profesorem w dwóch różnych dyscyplinach? Polska praktyka akademicka nie wykształciła dla takiej sytuacji odrębnej formy. Nie pisze się przecież „**prof. prof.**". Pozostaje klasyczny zapis: „**prof. dr hab. n. med. Robert Gajda**", a informację o dwóch profesurach podaje się w biogramie. To drobny szczegół, ale dobrze pokazuje, jak rzadkie jest takie osiągnięcie.

Było to zwieńczenie drogi rozpoczętej wiele lat wcześniej, a zarazem dowód, że nawet po blisko dwóch dekadach przerwy można wrócić do nauki i osiągnąć jej najwyższe stopnie.

Równolegle rozwijała się współpraca międzynarodowa. Nazwisko Roberta Gajdy coraz częściej pojawiało się w publikacjach tworzonych wspólnie z naukowcami z Polski, Niemiec, Szwajcarii, Hiszpanii, Włoch i Stanów Zjednoczonych. Dorobek obejmował prace z zakresu kardiologii sportowej, rehabilitacji, fizjologii wysiłku i chorób układu krążenia. Wśród nich znalazły się również dwie publikacje w *European Heart Journal* - jednym z najbardziej prestiżowych czasopism kardiologicznych na świecie.

Wydawało się, że historia osiągnęła swój naturalny punkt kulminacyjny. Wtedy pojawił się nowotwór. Nagle tytuły, publikacje i osiągnięcia zeszły na dalszy plan. Pozostało jedno pytanie: czy wystarczy czasu, aby dokończyć to, co jeszcze zostało do zrobienia?



prof. dr hab. n. med. Robert Gajda - sportowiec

Najtrudniejszy przeciwnik

Sport nauczył go cierpliwości. Nauczył, że maraton wygrywa się nie na pierwszych kilometrach, lecz wtedy, gdy organizm mówi, że nie da już rady. Przez dziesięciolecia Robert Gajda diagnozował, leczył i podejmował decyzje dotyczące zdrowia innych. Pewnego dnia sam usiadł po drugiej stronie biurka.

Diagnoza nowotworu głowy i szyi przyszła nagle. W jednej chwili plany dotyczące kolejnych badań, publikacji i projektów naukowych przestały mieć znaczenie. Najważniejsze stało się leczenie. Lekarz wie o chorobie więcej niż większość pacjentów. Zna statystyki, możliwe powikłania i rokowania. Paradoksalnie właśnie ta wiedza często sprawia, że chorobę przeżywa się jeszcze trudniej. Po rozległej operacji przyszły radioterapia i chemioterapia. Później pojawiły się powikłania, kolejne hospitalizacje i długie miesiące rehabilitacji. Dla człowieka przyzwyczajonego do nieustannego działania była to lekcja pokory, ale również kolejny egzamin z wytrwałości.

To właśnie cechy, które przez lata pomagały mu w sporcie, medycynie i nauce, okazały się najcenniejsze również wtedy: systematyczność, dyscyplina i odporność psychiczna. Kiedy inni widzieli profesora, przedsiębiorcę czy rekordzistę Polski, on coraz częściej widział po prostu pacjenta. Takiego samego jak ci, których przez lata sam leczył. To doświadczenie zmieniło jego spojrzenie na medycynę. Pozwoliło lepiej zrozumieć lęk, bezradność, nadzieję i wartość zwykłego dnia bez bólu. W tym samym czasie trwało drugie postępowanie profesorskie. Nominacja nabrała zupełnie innego znaczenia. Nie była już tylko potwierdzeniem dorobku naukowego. Stała się symbolem zwycięstwa nad okresem, który mógł przekreślić wiele planów.

Historia Roberta Gajdy nie jest jednak historią dwóch profesur ani siedmiu specjalizacji. Nie jest również historią rekordów sportowych. Jest historią człowieka, który kilka razy zaczynał od nowa - jako sportowiec, lekarz, przedsiębiorca, naukowiec wracający do badań po blisko dwóch dekadach i wreszcie jako pacjent walczący o powrót do zdrowia Dziś nadal prowadzi badania, publikuje i planuje kolejne projekty. Nie dlatego, że musi zdobywać następne tytuły. Po prostu taki jest. Ludzie często pytają, co było jego największym osiągnięciem. Dwie profesury? Siedem specjalizacji? Rekordy Polski? Rozbudowa szpitala? Ponad 150 publikacji? Być może odpowiedź jest prostsza.

Przez ponad trzydzieści lat, mimo kolejnych sukcesów i życiowych prób, nie przestał iść do przodu.

Każdy kraj ma swoich wybitnych ludzi. Nie wszyscy trafiają do podręczników historii ani na pierwsze strony gazet. Historia Roberta Gajdy pokazuje, że jedne z najbardziej niezwykłych biografii powstają właśnie z dala od medialnego rozgłosu. Patrząc na drogę, którą przeszedł, trudno oprzeć się wrażeniu, że najlepsze rozdziały tej historii mogą być jeszcze przed nim. Z korzyścią dla polskiej medycyny i – przede wszystkim – dla jej pacjentów.


prof. dr hab. n. med. Robert Gajda - przedsiębiorca



PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Szanowny Pan
prof. Robert GAJDA

Postanowieniem z dnia 2 czerwca 2026 r.
nadaję Panu tytuł profesora nauk medycznych
i nauk o zdrowiu w dyscyplinie nauki medyczne.

Karol Nawrocki

Warszawa, dnia 18 czerwca 2026 r.

Pałac Prezydencki. Prezydent RP Karol Nawrocki w dniu 3 lipca 2026 r wręcza nominacje profesorską Robertowi Gajdzie podpisaną w dniu 2 czerwca 2026r. w dyscyplinie: nauki medyczne

eprasa.pl 7bd7fc3f5e

Burmistrz Miasta Pułtusk

Informuje, że zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pułtusku (Rynek 41) oraz zamieszczone na stronie Biuletynu Informacji Publicznej tut. Urzędu jak również na stronie Urzędu Miejskiego w Pułtusku na okres 3 tygodni (licząc od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie) wykazy o przeznaczeniu do wydzierżawienia:

1. części działki nr ewid. 62/9, położonej w obrębie 19 miasta Pułtusk,
2. części działki nr ewid. 39/42, położonej w obrębie 13 miasta Pułtusk,
3. części działki nr ewid. 261/1 położonej w obrębie 14 miasta Pułtusk,
4. części działki nr ewid. 162/7 położonej w obrębie 14 miasta Pułtusk,
5. działki nr ewid. 6/19 oraz części działki nr ewid. 6/18 położonych w obrębie 13 miasta Pułtusk.

Pułtusk, dnia 02.07.2026 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY NOWODWORSKIEGO o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. - o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj. Dz. U. 2024r. poz. 311) **zawiadamiam, że na wniosek Wójta Gminy Pomiechówek** ul. Szkolna 1a, 05-180 Pomiechówek **w dniu 02.07.2026r. została wydana decyzja Nr 390/2026 znak: AB.6740.236.2026 z nadanym rygorem natychmiastowej wykonalności** o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na„**Rozbudowie drogi gminnej 3KDD wraz z przebudową drogi gminnej 5KDL w miejscowości Nowy Modlin, gmina Pomiechówek"** obejmującej niżej wymienione działki ewidencyjne:

jednostka ewidencyjna: 141402_2, obręb 0015 Nowy Modlin

dz. ew. nr:**63, 104/43, 104/44, 109/1, 109/2, 313/32, 313/33, 313/33, 313/34,** 314/17 **(314/24,** 314/25**), 314/18, 314/19,**

(numery działek przed nawiasem oznaczają numery działek przed podziałem, ***pogrubionym drukiem*** *zaznaczono działki przeznaczone pod inwestycję drogową).*

oraz informuję o możliwości zapoznania się przez strony postępowania z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Nowym Dworze Mazowieckim, ul. I. Paderewskiego 1B, w godzinach pracy urzędu: poniedziałek w godz. 800-1700, wtorek-czwartek w godz. 800-1600, piątek w godz. 800-1500. Stronami postępowania w sprawie są wnioskodawca, dotychczasowi właściciele oraz użytkownicy wieczyści nieruchomości objęci wnioskiem.

Od decyzji stronie przysługuje prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Mazowieckiego, za pośrednictwem Starosty Powiatu Nowodworskiego. Zgodnie z art. 49 ustawy – Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. 2025r., poz. 1691) - doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Termin na złożenie odwołania wynosi 14 dni od dnia doręczenia decyzji. Publiczne ogłoszenie następuje w Starostwie Powiatowym w Nowym Dworze Mazowieckim, w Urzędzie Gminy Pomiechówek,w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej w/w urzędów, a także w Tygodniku Nowodworskim.

Z up. STAROSTY
Urszula Zakrzewska
Kierownik Wydz. Architektury i Budownictwa

O B W I E S Z C Z E N I E
Starosty Legionowskiego
z 1 lipca 2026 r.
o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311),

z a w i a d a m i a m ,

że na wniosek Zarządu Powiatu w Legionowie, z siedzibą w Legionowie, przy ul. gen. Władysława Sikorskiego 11, z dnia 12 grudnia 2025 r. (skorygowany i uzupełniony w dniu 29 maja 2026 r.), zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: „rozbudowie drogi powiatowej Nr 1822W ul. Niepodległości w Wieliszewie w zakresie odwodnienia miejscowego",na terenie działek o numerach ewidencyjnych: - przednawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie numery działek po podziale, wytłuszczono działki przeznaczone na realizację inwestycji drogowej: 628/6 (**628/8**, 628/7, 628/9) oraz 700/1 (**700/12**, 700/13) w miejscowości Wieliszew, gmina Wieliszew.

W związku z powyższym, informuje się strony, iż w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia, mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, zgłaszać uwagi i zastrzeżenia oraz składać wnioski w Wydziale Architektury Starostwa Powiatowego w Legionowie (Legionowo,ul. Sikorskiego 11, parter, w godzinach pracy Urzędu: poniedziałek w godz. 8^{00}–18^{00} oraz wtorek – piątek w godz. 8^{00}–16^{00}). Po tym terminie sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o posiadane dowody i materiały.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Wgląd w akta jest nieobowiązkowy.

z up. STAROSTY
Łukasz Kucharzewski
Naczelnik Wydziału Architektury

PROFESJONALNE
NISZCZENIE I UTYLIZACJA DOKUMENTÓW
PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY
VICTORIA-RECYCLING Tel. 604 913 993

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIŁKU
do godziny 12:00.

EDUKACJA

korepetycje

■ **Matematyka - egzamin ósmoklasisty, ostatnia szansa. tel 502 975 021**
LEG 52409

TURYSTYKA

USŁUGI

remont i budowa

■ Elektryk złota rączka 515 010 373
LEG 52410

■ **Hydraulik: Naprawy-Awarie-Remonty.Legionowo i okolice. 692 827 915**
LEG 52412

■ **Instalacje elektryczne. Przeglądy, remonty, modernizację tel. 505849705 Łukasz**
LEG 52408

■ Malowanie, tapetowanie osobiście, solidnie 694 065 757
LEG 52411

■ Naprawa kominów, ogrodzenia, malowanie mieszkań, roboty murarskie 602308926
PUL 52436



■ ZŁOTA RĄCZKA - usługi budowlane, hydrauliczne, elektryka, mniejsze i większe remonty. Szybko, tanio i solidnie. Referencje. 735 953 829
LEG 52413



eprasa.pl 7bd7fc3f5e

ZATRUDNIAMY!

Firma MAXPOL, organizator międzynarodowych targów zatrudni pracowników na stanowisko:
Stolarz • Pomocnik stolarza • Specjalista ds. marketingu (wymagany j.angielski)
Skontaktuj się z nami i prześlij nam swoje CV!

+48 882 074 460 w.ryttel@maxpol-targi.com.pl ul. Rolnicza 251 | 05-092 Łomianki

MAXPOL
www.maxpol-targi.com.pl



KUPON NA DROBNE ZA 1 GROSIK

WYPEŁNIJ DRUKOWANYMI LITERAMI WPISUJĄC W KRATKĘ JEDNĄ LITERĘ ROBIĄC ODSTĘP MIĘDZY WYRAZAMI

☐ SZUKAM PRACY
☐ ODDAM ZA DARMO

Zlecający (Tylko do wiadomości redakcji)
imię
nazwisko
ulica
numer domu
kod, miejscowość
podpis

KUPON JEDNORAZOWY

1. Wypełniony kupon prosimy przynieść do biur ogłoszeń tygodników: Mazowieckie To i Owo, Lokalna, Tygodnik Nowodworski, Tygodnik Pułtuski.
2. Kupon bez pełnych, czytelnych danych zlecającego jest nieważny.
3. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIŁKU do godziny 12:00.

ogrodnicze



■ Wycinka drzew metodą alpinistyczną, sekcyjna wycinka drzew, przycinanie, prześwietlanie koron drzew, usuwanie martwych drzew, gałęzi, konarów, usługi rębakiem, zrębkowanie gałęzi oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA, MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFESJONALNIE. 698 991 470
LEG 52414

inne

■ **Anteny, usługi RTV, domofony, wideofony, alarmy. 608 630 582**
LEG 52415

CZYSTE POWIETRZE – pomoc w uzyskaniu dotacji. Kompleksowa obsługa. 667 234 008
LEG 52435



■ PROFESJONALNE NISZCZENIE I UTYLIZACJA DOKUMENTÓW. VICTORIA-RECYCLING.
PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY
Tel.
604 913 993
LEG 52416



■ Wynajem i usługi podnośnikiem koszowym. Tel. 602 86 57 86, www.robert.media.pl
LEG 52417

BIZNES

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam działkę

■ Gromin działki z warunkami zabudowy 516 505 049
PUL 52434

FOTO -TANIO- VIDEO
www.foto-legionowo.pl

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIŁKU do godziny 12:00.

■ Sprzedam 2 działki z warunkami zabudowy w Nasielsku, Krupka, 1526m i 600m, media, tel. 504 178 711
NDM 52407



■ Sprzedam działkę budowlaną w Chotomowie 4651 m 2, dojazd od ul. Gdańskiej. Działka objęta jest planem zagospodarowania przestrzennego. Teren ten jest oznakowany MN - dopuszczona jest zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, domy wolnostojące i bliźniacze, dopuszczona jest również działalność usługowa, nie uciążliwa dla środowiska. Na działce są młode drzewka (samosiejki) i kilka starszych dębów i sosen. Można zbierać prawdziwki. Działka od strony wschodniej sąsiaduje z łąką. Położenie, drzewa i rozmiar terenu dają tu przyjemne poczucie bycia na uboczu, w przyrodzie; a jednocześnie stacja, usługi, czy inne domy mieszkalne są bardzo blisko. Do stacji kolejowej 10 min. piechotą lub 3 min. samochodem. Do Warszawy 35min. samochodem. Do Jeziora Zegrzyńskiego 20min samochodem. Cena 400 zł za m2.
Tel 502055002
LEG 52433

ROLNICTWO

sprzedam

■ JAJA WIEJSKIE OD KUR GRZEBIĄCYCH Tel. 728 366 774 ul. Małołęcka 26, Nieporęt. Możliwość dowozu lub odbioru w Legionowie
22 784 69 72
LEG 52421

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIŁKU do godziny 12:00.

UROCZYSTOŚCI

organizacja imprez



■ Parodysta, wodzirej, konferansjer, animator kultury, półfinalista programu „Mam talent" - tanio, solidnie - Legionowo i okolice 791 833 101
LEG 52422

RESTAURACJA LEGIONOWSKA

■ **RESTAURACJA LEGIONOWSKA; chrzciny, komunie, stypy, urodziny, uroczyste obiady, romantyczne kolacje, catering. Tel. 505-360-809, www.legionowska.pl**
LEG 52423

MATRYMONIALNE

KOMUNIKATY

RÓŻNE



■ Sprzedam duże drewniane rzeźby, kapliczki 601 913 597
LEG 52424

■ **Sprzedam: parapety i stopnie schodowe: dębowe 100 x 30 x 3.8 cm - cena 130 +vat (klasa rustic); jesionowe 120 x 30 x 3.8 cm 130 zl +vat. Telefon 607 607 700**
LEG 52425

LEGIONOWO



Jagiellońska 8

FOTO -TANIO- VIDEO
www.foto-legionowo.pl

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIŁKU do godziny 12:00.

INFORMACJA

Burmistrz Zakroczymia informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Zakroczymiu oraz w Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Zakroczymiu, a także zamieszczeniu w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Zakroczym oraz na stronie www.zakroczym.pl w zakładce Gospodarka Nieruchomościami, **na okres 21 dni**, wykazu nieruchomości będących własnością Gminy Zakroczym, przeznaczonych do oddania w najem na okres do 3 lat, obejmującego lokal użytkowy położony w Zakroczymiu, ul. Warszawska 5B, o pow. 108 m^2.

Dodatkowe informacje pod nr telefonu (22) 785-21-45 w. 222.

Burmistrz
/-/ Artur Ciecierski

Wieliszew, 6 lipca 2026 r.

GPGiN.6721.10.8.2025

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY WIELISZEW
o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Łajski (rejon ul. Nowodworskiej, ul. Polnej i ul. Gwiaździstej) gmina Wieliszew

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust.1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2026 r. poz. 670) oraz w związku z Uchwałą Nr XX/157/2025 Rady Gminy Wieliszew z dnia 15 lipca 2025 r,**zawiadamiam** o **rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Konsultacje społeczne będą prowadzone **w dniach od 7 lipca 2026 r. do 4 sierpnia 2026 r.** i obejmują:

2. **zbieranie uwag** w terminie **od dnia 7 lipca 2026 r. do dnia 4 sierpnia 2026 r.** Uwagi należy składać za pomocą formularza pisma, dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego przez Urząd Gminy Wieliszew pod adresem (https://bip.wieliszew.pl/urzad,a,22464,pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego-wniosek-do-projektu-aktu-uwaga-do-projektu-aktu-wnios.html)
Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego projektu planu na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, na wyżej wskazanym formularzu, na adres Urzędu Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew albo w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej poprzez pocztę elektroniczną na adres e-mail: gmina@wieliszew.pl, lub poprzez e-Doręczenia: AE:PL-45463-85092-CAISV-14. opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym. Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu;
2. **spotkanie otwarte,** które odbędzie się w dniu **16 lipca 2026 r.** o godz. **18:00,** w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew;
3. **prowadzenie punktu konsultacyjnego, w** dniu **9 lipca 2026 r. w godzinach od 16:00 do 17:00,** w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew.

Z projektem planu miejscowego, można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew w godzinach urzędowania oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Gminy Wieliszew pod adresem https://bip.wieliszew.pl w zakładce informacje/projekty planów miejscowych w trakcie procedury.

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew oraz składać uwagi do ww. postępowania.

Uwagi do prognozy oddziaływania na środowiska należy składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu prowadzonego przez Urząd Gminy Wieliszew lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres Urzędu Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew, lub gmina@wieliszew.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **4 sierpnia 2026 r.**

Przedłożone uwagi podlegają rozpatrzeniu przez Wójta Gminy Wieliszew. Uwagi złożone po upływie ww. terminu pozostają bez rozpatrzenia.

WÓJT GMINY
Paweł Andrzej Kownacki

KLAUZULA INFORMACYJNA O PRZETWARZANIU DANYCH:

Na podst. Art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia RODO informuję, że:

Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Wieliszew. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych: iod@wieliszew.pl

Adres: Urząd Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew

Dane osobowe będą przetwarzane w celu rozpatrzenia wniosków do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Pełna klauzula informacyjne dot. przetwarzania danych osobowych znajduje się stronie bip.wieliszew.pl

eprasa.pl 7bd7fc3f5e

WAKACJE – NA WYCIECZCE PO MAZOWSZU

W ŁOWICZU Z MYŚLĄ O PUŁTUSKU

Łowicz. „Jest jak łowicka wycinanka: piękny, intrygujący, barwny, tętniący energią i życiem – po prostu jedyny w swoim rodzaju. Warto przekonać się o tym osobiście, wędrując wśród licznych zabytków, spacerując po trójkątnym rynku, odwiedzając kolorowe wiejskie zagrody w samym sercu miasta, podziwiając kolekcje słynnego muzeum, które mieści się w walizce, kosztując znakomitego księżackiego jadła, przemierzając kolorową Aleję Gwiazd...”



Tak o **„stolicy łowickich tradycji”** napisał Krzysztof Jan Kaliński. Ale Łowicz to też miasto festiwali, najróżniejszych wystaw, koncertów, folklorystycznych imprez i prezentacji twórców ludowych, których tu moc.

Wpadliśmy do Łowicza na kilka godzin, mocno ograniczeni czasem, ale z myślą, że jeszcze do niego powrócimy. Właśnie (4 lipca 2026r.) trafiliśmy na DNI ŁOWICZA, więc na rynku było głośno i ten popołudniowy tumult, w oczekiwaniu na Skolima, niezbyt nam odpowiadał. Wpadłszy do przyrożnej kawiarenki, wypiliśmy kawę, przejrzeliśmy niezwykle ciekawe, a darmowe, wydawnictwa reklamowe - przewodniki, jak **„Wszystkie kolory Łowicza i Ziemi Łowickiej”, „Aleja Gwiazd Łowickich”, „Łowicz” czy „Szlakiem żydowskim po Łowiczu”** i udaliśmy się do MUZEUM GUZIKÓW, dla którego tak naprawdę przybyliśmy do miasta, gdzie**”coraz więcej młodych par kroczy do ślubu w tradycyjnych strojach ludowych”.**

Ale... Ale idąc – z największą ciekawością – do MUZEUM GUZIKÓW, trudno nie wejść na ALEJĘ GWIAZD ŁOWICKICH. I tu pierwsze olśnienie. Jak pięknie, a i bogato, prezentowałaby się taka aleja w naszym mieście, w mieście, gdzie już za błękitną Narwią rozpościera się pradawna Puszcza Biała – KURPIOWSZCZYZNA. Ileż to płyt chodnikowych zabrałyby wizerunki naszych białołokurpiowskich gwiazd, twórczyń i twórców ludowych, społeczników oraz ludzi, którzy promują naszą PUSZCZĘ.

Niestety, nie ma u nas chęci podglądania innych miast, tego, co je wyróżnia in plus, co przyciąga turystów, co budzi uśmiech, niesie radość oraz wiedzę. Nie ma chęci wzorowania się. A to wielka szkoda, uszczerbek dla miejskiej estetyki.

„Swoje gwiazdy mają aktorzy, muzycy i sportowcy. Ludzie, którzy w sposób szczególny przyczynili się do rozwoju sztuki i kultury. Nadszedł czas, aby swoje gwiazdy mieli również twórcy ludowi oraz osoby pielęgnujące regionalne dziedzictwo kulturowe!” – podał burmistrz Mariusz Siewiera we wstępie do przewodnika GWIAZD. I dodał, że uhonorowani GWIAZDAMI to rzeźbiarze, koronkarki, malarze, garncarze, kowale, tkaczki, hafciarki, plecionkarze, rękodzielnicy zabawek ludowych i plastyki obrzędowej, a to: malowania jaj, wykonywania kwiatów z bibuły, wycinankarstwa, snycerstwa, ludwisarstwa, tańca czy muzyki. Jakież to pole do popisu dla zanarwiańskich rękodzielników-artystów ludowych.

Z ALEI GWIAZD wchodzimy do MUZEUM GUZIKÓW (kamienica przy Starym Rynku) - najmniejszego muzeum świata (powstało 19 lipca 1997roku) - ale... przez salon FOLKSTAR, pełen łowickich barw i wzorów, w którym trudno trzymać oczy na wodzy.

Więc te GUZIKI. I te GUZICZKI. Wchodzisz w wąski jakby korytarz (a to szatnia) i czytasz

: „W dniu dzisiejszym za GUZIKIszatnianieodpowiada! DYREKCJA MUZEUM GUZIKÓW W ŁOWICZU”.

W szatni też dawna deska do prasowania, paradny wieszak, na nim prochowiec i kapelusz, zaś za szklaną szafą moc guzików i guziczków. I nazwiska tych, którzy ofiarowali MUZEUM swoje guziki. Kogo tam nie ma! Można zakrzyknąć: Wszyscy znani tam są!

„Twórcy muzeum, Jackowi Rutkowskiemu, udało się zgromadzić kolekcję, w której znalazły się m.in. guziki ludzi zasłużonych dla historii, polityków, poetów, pisarzy i wielu znanych postaci”.

Też sportowców, też aktorów, lekarzy, piosenkarzy, sportowców, reżyserów... 4.500 guzików z Polski i ze świata! Są też akcesoria krawieckie, dawne maszyny do szycia, nożyczki, nici na szpulkach, blaszane ozdobne pudełeczka na szpilki i igły. Drewniane wieszaki .Drewniane przyborniki. Ubrania przygotowane do wykończenia, z fastrygą...

Pod ścianą waliza (ozdobna skrzynia) XIX – wieczna niegdyś kupca łowickiego, Bolesława Modesta Majewskiego. Na niej barwne poduszki, łowickie oczywiście. Pierwotnie guziki gromadzono właśnie w tej zabytkowej walizie. Na ścianie piękna opowieść o guziku, który jest stary jak świat – to tekst pt. **Bardzo krótka historia guzika.** Wstęp do muzeum jest bezpłatny, biletów nie ma, bo właściciele **„guzik z tego mają”.**



– okryć wierzchnich i tiszertów, chust, skarpetek, obuwia, ceramiki (!!!), toreb, parasoli, artykułów spożywczych (herbat, cukierków) w pięknie malowanych, blaszanych pudełkach – a wszystko nacechowane tradycyjną barwą i łowickiem wzorem.

Takiego salonu nam brakuje w Pułtusku, salonu z towarem promującym miasto i Puszczę Białą, zdawałoby się, że to takie łatwe przedsięwzięcie, a pułtuska rzeczywistość pokazuje totalnie coś przeciwnego.

Niestety, nie poszliśmy szlakiem żydowskim, a totalnie moglibyśmy, gdyby nie to ograniczenie czasowe. Nic straconego, będziemy tu jeszcze raz, jadąc do Sromowa, do MUZEUM LUDOWEGO RODZINY BRZOZOWSKICH, gdzie mieści się największa w kraju kolekcja, prywatna, rzeźb ludowych - a jest ich sześćset. Przedstawiają sceny z życia na wsi łowickiej.

Na razie tylko zaopatrujemy się, bezpłatnie oczywiście, w przewodnik **SZLAKIEM ŻYDOWSKIM PO ŁOWICZU.** Nasze miasto swojego nie posiada. I też szkoda, bo turystów należy przyciągać na różne sposoby.

Grażyna Maria Dzierżanowska



I taka ciekawostka: nad imieniem i nazwiskiem Donalda Tuska widnieje... pół guzika. Jeden za drugim umieszczone są guziki rodziny Kaczyńskich: Lecha, Jarosława i Marii. Guziki braci Janusza i Andrzeja Zaorskich połączone są ozdobnym sznureczkiem, a pod nazwiskiem Wisławy Szymborskiej znajduje się guzik jej sekretarza Michała Rusinka. Najokazalszy to dar Jacka Komudy. Jest i guzik Krzysztofa Klenczona (pułtuski akcent). Obce nazwiska? Na przykład Geraldine Chaplin i Miles Davis.

Dla tego muzeum warto przyjechać do Łowicza, wierzcie nam. No i trudno nie wejść do salonu FOLKSTAR, które liczy 2 tysiące produktów –





eprasa.pl 7bd7fc3f5e

Fundusze Europejskie dla Mazowsza | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | Mazowsze. serce Polski



POWIATOWY URZĄD PRACY W PUŁTUSKU

URZĄD PRACY

Zeskanuj kod QR

REALIZUJE PROJEKT

„Aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych w powiecie pu tuskim (III)"

Okres realizacji:
01.07.2026 r. - 31.12.2027 r.

Warto ć projektu:
3 565 052,22 z

CEL PROJEKTU

Celem głównym projektu jest zwiększenie możliwości zatrudnienia poprzez aktywizację **145 osób (80 kobiet, 65 mę czyzn)** zarejestrowanych w PUP w Pułtusku.



GRUPA DOCELOWA

- osoby młode w wieku 18-29 lat
- osoby długotrwale bezrobotne
  (zarejestrowane łącznie przez okres ponad 12 miesięcy w okresie ostatnich 2 lat, z wyłączeniem okresów odbywania stażu)
- osoby w wieku 50 lat i więcej
- osoby z wykształceniem odpowiadającym poziomowi ISCED 3 i niższym
  (średnim lub niższym)
- osoby z niepełnosprawnościami
- kobiety
- osoby pochodzące z obszarów wiejskich

Wyłączeni: mężczyźni w wieku 30-49 lat z wykształceniem policealnym i wyższym, o ile nie należą do co najmniej jednej z ww. grup docelowych.

FORMY WSPARCIA

STAŻE
(24 osoby w 2026 r., 20 osób w 2027 r.)

PRACE INTERWENCYJNE
(25 osób w 2026 r., 41 osób w 2027 r.)

REFUNDACJA KOSZTÓW WYPOSAŻENIA LUB DOPOSAŻENIA STANOWISKA PRACY
(4 osoby w 2026 r., 6 osób w 2027 r.)

DOFINANSOWANIE PODJĘCIA DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ
(10 osób w 2026 r., 15 osób w 2027 r.)

TERMINY NABORÓW WNIOSKÓW W 2026 R.

FORMA WSPARCIA	TERMIN NABORU
STAŻE	8-9 lipiec
PRACE INTERWENCYJNE	9-10 lipiec
REFUNDACJA KOSZTÓW WYPOSAŻENIA LUB DOPOSAŻENIA STANOWISKA PRACY	27-28 sierpień
DOFINANSOWANIE PODJĘCIA DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ	29-30 wrzesień

PLANOWANA LICZBA UCZESTNIKÓW

2026 r. **63** osoby

2027 r. **82** osoby

Powiatowy Urząd Pracy w Pułtusku
ul. Nowy Rynek 3, 06-100 Pułtusk

www.pultusk.praca.gov.pl

23 692 68 55

www.mapadotacji.gov.pl

#FunduszeEuropejskie

eprasa.pl 7bd7fc3f5e

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

Radości będzie moc!





Otwarcie placu zabaw przy Urzędzie Gminy w Obrytem

Jak informuje Urząd Gminy w Obrytem, w niedzielę, 28 czerwca odbyło się uroczyste otwarcie nowo wybudowanego placu zabaw przy Urzędzie Gminy. Wydarzenie zgromadziło licznych mieszkańców gminy, w szczególności dzieci wraz z rodzicami, a także przedstawicieli samorządu gminnego oraz zaproszonych gości. W uroczystości uczestniczyli również druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Obrytem, którzy swoją obecnością wsparli organizację wydarzenia i czuwali nad jego bezpiecznym przebiegiem.

Uroczystego otwarcia dokonał wójt Sebastian Mroczkowski, który w swoim wystąpieniu powitał wszystkich zgromadzonych oraz podkreślił znaczenie nowej inwestycji dla najmłodszych mieszkańców gminy. Następnie głos zabrała przewodnicząca Rady Gminy Renata Wilczyńska, dziękując wszystkim osobom zaangażowanym w realizację przedsięwzięcia oraz wyrażając nadzieję, że nowy plac zabaw będzie miejscem codziennej rekreacji, integracji i wspólnego spędzania czasu przez dzieci oraz ich rodziny.



Szczególnym momentem uroczystości było odczytanie listu gratulacyjnego od marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika. List w imieniu pana marszałka odczytał dyrektor Delegatury w Ciechanowie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego Rafał Woźnowski.

Na uczestników czekało wiele atrakcji. Dużym zainteresowaniem cieszyły się stoiska przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich z terenu Gminy Obryte oraz Klub Seniora „Zacisze", gdzie można było skosztować tradycyjnych potraw i domowych wypieków. Program wydarzenia obejmował również aktywne zabawy i zawody, pokazy giga baniek, animacje taneczne, kreatywny kącik plastyczny, strefę piękna z brokatowymi tatuażami i kolorowymi warkoczykami, dmuchańce, pianę party, grill oraz słodkie przekąski.

źródło: **gmina Obryte**





GMINA GZY

Podpisano umowę na budowę świetlicy wiejskiej



Wójt gminy Gzy Tomasz Sobieraj podpisał umowę na realizację inwestycji pn. „Budowa świetlicy wiejskiej wraz z zagospodarowaniem terenu na działce we wsi Porzowo".Wykonawcą zadania będzie firma COMFORT – THERM Łukasz Krawczyk.

Realizacja inwestycji będzie możliwa dzięki pozyskanemu dofinansowaniu ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Świetlica wiejska będzie służyć mieszkańcom gminy Gzy jako miejsce integracji społecznej, organizacji spotkań, wydarzeń kulturalnych oraz aktywności lokalnych.

źródło: **gmina Gzy**



Rafał Strzelczak na podium

Sukces pracownika Urzędu Gminy w Winnicy na Mazowieckich Igrzyskach Samorządowców

27 czerwca, odbyły się Mazowieckie Igrzyska Samorządowców, w których udział wziął pracownik Urzędu Gminy w Winnicy Rafał Strzelczak. Startując w turnieju tenisa stołowego, wywalczył on drugie miejsce, zdobywając tym samym tytuł wicemistrza. Rafał Strzelczak był jedynym reprezentantem gminy Winnica podczas tegorocznych igrzysk. Odniósł znaczący sukces sportowy, przechodząc pomyślnie przez kolejne etapy rywalizacji i awansując do ścisłego finału.

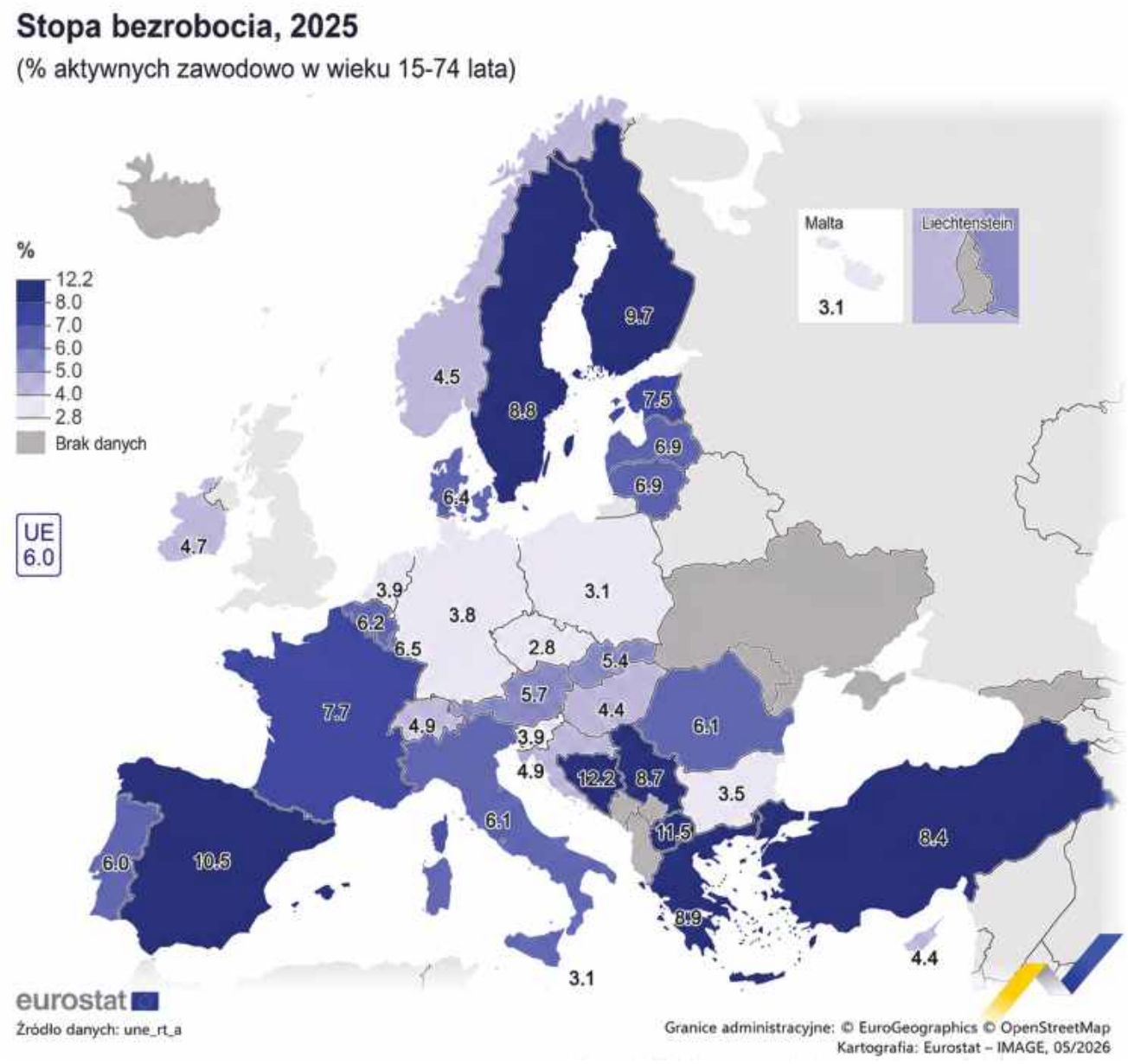
W meczu o złoty medal zmierzył się z Mirosławem Krusiewiczem. Finałowe starcie stało na bardzo wysokim poziomie i było niezwykle wyrównane. Ostatecznie, po zaciętej walce, pojedynek zakończył się wynikiem 3:2 w tie-breaku na korzyść przeciwnika.

Zdobycie tytułu wicemistrza na szczeblu wojewódzkim to ogromne osiągnięcie sportowe oraz doskonała promocja gminy Winnica. Gratulacje i życzenia dalszych sukcesów!

źródło: **gmina Winnica**

eprasa.pl 7bd7fc3f5e

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl



Pułtusk idzie własną drogą BEZROBOCIA

Gdy w Polsce chcemy sprawdzić najważniejsze dane statystyczne dotyczące gospodarki, rynku pracy czy demografii, sięgamy do publikacji Głównego Urzędu Statystycznego. Na poziomie całej Unii Europejskiej podobną rolę pełni Eurostat – urząd statystyczny Unii Europejskiej, którego zadaniem jest zbieranie, porównywanie i publikowanie danych ze wszystkich państw członkowskich. Dzięki temu możliwe jest rzetelne porównywanie sytuacji gospodarczej poszczególnych krajów członkowskich

10 czerwca Eurostat opublikował najnowsze zestawienie dotyczące bezrobocia w 2025 roku. Dane pokazują, że ogólna sytuacja na europejskim rynku pracy pozostaje stabilna, choć odnotowano niewielki wzrost bezrobocia. W całej Unii Europejskiej stopa bezrobocia wyniosła w 2025 roku 6,0 proc., wobec 5,9 proc. rok wcześniej.

Najwyższe bezrobocie odnotowano w Hiszpanii – 10,5 proc. Na kolejnych miejscach znalazły się Finlandia (9,7 proc.) oraz Grecja (8,9 proc.). To kraje, które od lat zmagają się z problemami strukturalnymi na rynku pracy i wciąż nie wróciły do poziomów zatrudnienia charakterystycznych dla najbardziej rozwiniętych gospodarek Europy.

Z polskiej perspektywy szczególnie interesujący jest jednak drugi koniec zestawienia.

Okazuje się bowiem, że **Polska znalazła się w ścisłej europejskiej czołówce państw o najniższym bezrobociu.**

Według Eurostatu, stopa bezrobocia w naszym kraju wyniosła zaledwie 3,1 proc. Taki sam wynik osiągnęła Malta, a jeszcze lepiej wypadły jedynie Czechy z wynikiem 2,8 proc. Oznacza to, że Polska należy obecnie do trzech państw Unii Europejskiej o najlepszej sytuacji na rynku pracy.

Jeszcze kilkanaście lat temu podobne wyniki wydawały się niemal nieosiągalne. Dziś Polska nie tylko dogoniła najbardziej rozwinięte kraje Europy pod względem zatrudnienia, ale w wielu przypadkach pozostawiła je daleko w tyle. Potwierdzają to również inne publikacje Eurostatu oraz Komisji Europejskiej, które od wielu miesięcy wskazują Polskę jako jeden z krajów o najniższej stopie bezrobocia w całej Wspólnocie.

Na tym tle szczególnie ciekawie wyglądają lokalne statystyki. Powiat pułtuski od wielu lat pozostaje swoistym wyjątkiem na mapie Mazowsza i Polski. O ile krajowe oraz europejskie wskaźniki pokazują bardzo dobrą sytuację na rynku pracy, o tyle lokalnie bezrobocie utrzymuje się na poziomie wyraźnie wyższym od średniej krajowej. Według ostatnich dostępnych danych GUS stopa bezrobocia rejestrowanego w powiecie pułtuskim oscyluje wokół 15 proc., co należy do najwyższych wartości w województwie mazowieckim.

Można więc powiedzieć, że gdy Europa i Polska chwalą się rekordowo niskim bezrobociem, my od kilkunastu lat pozostajemy pod tym względem regionem wyjątkowym. Nie poddajemy się ani krajowym, ani europejskim trendom i niezmiennie zajmujemy miejsca w grupie powiatów o najwyższym bezrobociu na Mazowszu. Co można zmienić? Jak to naprawić? Przed ponad rokiem nasza Redakcja zwróciła się z takimi pytaniami do Ministra Funduszy i Polityki Regionalnej. Ponownie publikujemy fragment odpowiedzi MFiPR – **ministerstwo na pierwszym miejscu wskazało na bezwzględną konieczność:**

„zwiększania atrakcyjności inwestycyjnej poprzez przyciąganie inwestycji zewnętrznych tworzenie stref inwestycyjnych oraz wspieranie lokalnej polityki podatkowej dla przedsiębiorstw, wsparcie lokalnych przedsiębiorstw poprzez programy doradcze, dotacje, mikrokredyty oraz wsparcie w zakresie innowacyjności. To one budują ważną dla rozwoju bazę podatkową, tworząc silny sektor małych i średnich przedsiębiorstw. Z rozwojem przedsiębiorczości wiążę się aktywizacja rynku pracy i konieczność zapewniania odpowiedniej jakości pracowników. . Ważne jest szkolenie i przekwalifikowanie pracowników poprzez organizowanie kursów zawodowych, warsztatów i programów wsparcia dla osób bezrobotnych lub zagrożonych wykluczeniem zawodowym zgodne z potrzebami lokalnego rynku pracy. Władze lokalne powinny przyczyniać się do wspierania przedsiębiorczości i ułatwiać osobom, które chcą założyć własną działalność gospodarczą, oferując np. doradztwo, wsparcie finansowe czy pomoc w rozwoju lokalnych firm.

A teraz uwaga: aktywizacja rynku pracy do zadanie samorządu powiatowego – to ustawowy obowiązek naszych powiatowych radnych i zarządu naszego powiatu. Mamy zatem taką propozycję dla Pułtuszczan – naszych Czytelników: zapytajcie radnych powiatowych z waszych okręgów co konkretnie zrobili, żeby nasz powiat zaczął realizować zalecenia Ministerstwa. Bo radni właśnie po to zostali przez was wybrani. Przecinanie wstęg, prężenie się pod pomnikami, poklepywanie po plecach i wręczanie pucharów to bardzo medialne zajęcia – ale ani trochę nie poprawiają dramatycznej sytuacji dotyczącej bezrobocia w naszym powiecie.

Na zakończenie zapytam: nie wiesz Czytelniku, który to radny reprezentuje ciebie? A to ciekawe, bo art. 21 ust. 1 ustawy o samorządzie powiatowym stanowi, że radny utrzymuje stałą więź z mieszkańcami oraz ich organizacjami. I każdy reprezentuje całą wspólnotę samorządową, a nie tylko swój okręg.

ZCZ



Pułtuska policjantka na podium

W dniach 9–10 czerwca 2026 r. odbyły się wojewódzkie eliminacje do IX Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Służby Kryminalnej Roku 2026". W zmaganiach wzięło udział 112 policjantów służby kryminalnej z całego garnizonu mazowieckiego. W kategorii policjant dochodzeniowo-śledczy trzecie miejsce zajęła asp. Justyna Pomaska z Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku

W eliminacjach udział wzięło 28 drużyn (po czterech funkcjonariuszy z każdej komendy miejskiej i powiatowej garnizonu mazowieckiego). Każdy zespół składał się z policjanta dochodzeniowo-śledczego, policjanta operacyjno-rozpoznawczego, technika kryminalistyki oraz policjanta sprawującego nadzór nad pracą dochodzeniowo-śledczą.

Konkurencje przeprowadzono zgodnie z regulaminem ogólnopolskiego konkursu. Policjanci zmierzyli się m.in. z testem wiedzy zawodowej, kazusem praktycznym (opisanym zdarzeniem kryminalnym), sprawdzianem umiejętności strzeleckich oraz udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

Za prawidłowy przebieg eliminacji odpowiadał przewodniczący zespołu oraz sędzia główny - Naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KWP z siedzibą w Radomiu podinsp. Marek Wojciechowski. Przewodniczącego wspierali w działaniu kierownicy poszczególnych komórek organizacyjnych KWP z siedzibą w Radomiu.

Klasyfikacja indywidualna:

Policjant nadzorujący pracę dochodzeniowo-śledczą
kom. Tomasz Ślepowroński – KPP w Sokołowie Podlaskim
podkom. Piotr Liberadzki – KPP w Zwoleniu
podkom. Jarosław Dziak – KPP w Garwolinie

Policjant dochodzeniowo-śledczy
asp. szt. Daniel Wójtowicz – KPP w Zwoleniu
podkom. Daniel Kacprzak – KPP w Ciechanowie
asp. Justyna Pomaska – KPP w Pułtusku

Technik kryminalistyki
mł.asp. Mateusz Piątek – KMP w Siedlcach
asp. szt. Marek Brdak – KPP w Sierpcu
asp. Magdalena Komorowska – KMP w Płocku

Policjant operacyjno-rozpoznawczy – miejsca zajęli przedstawiciele:
KPP w Sokołowie Podlaskim
KPP w Lipsku
KPP w Białobrzegach

Klasyfikacja drużynowa:
KPP w Sokołowie Podlaskim
KPP w Wyszkowie
KPP w Pułtusku

Wszyscy zwycięzcy od nadinsp. Waldemara Wołowca - Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu oraz insp. Piotra Janika - I Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu otrzymali dyplomy i nagrody.

Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach indywidualnych będą reprezentować Komendę Wojewódzką Policji zs. w Radomiu podczas finału ogólnopolskiego, który odbędzie się w dniach 6–8 października 2026 r. w Szkole Policji w Pile.

Gratulujemy wszystkim uczestnikom i laureatom! Życzymy powodzenia w ogólnopolskim finale.

KPP w Pułtusku



eprasa.pl 7bd7fc3f5e



SZCZUPAK na krakowskich SENIORALIACH

Stanisław Wasilewski, muzykujący i wierszujący prezes Stowarzyszenia Nasza Narew, wystąpił w Krakowie

Jak informuje GŁOS SENIORA, w dniach 7-20 czerwca, w Krakowie odbyły się XIII Międzynarodowe Senioralia – największa impreza dedykowana seniorom w Europie, organizowana przez Stowarzyszenie MANKO – Głos Seniora oraz przedsiębiorstwo społeczne Międzynarodowy Instytut Rozwoju Społecznego.

W wydarzeniu uczestniczyło aż 9000 seniorów z 200 gmin zrzeszonych w Programie „Gmina Przyjazna Seniorom – Ogólnopolska Karta Seniora", reprezentujących 13 województw. Do Krakowa przyjechali również goście z zagranicy, reprezentujący 10 państw.

Na SENIORALIACH wystąpił Stanisław Wasilewski, aktywny senior, prezes Stowarzyszenia Nasza Narew, śpiewający i piszący wiersze znany nam SZCZUPAK.

- Wywijałem z mikrofonem na scenie Międzynarodowych Senioraliów w Krakowie, gdzie w Parku Jordana dane mi było wystąpić po Wojciechu Gąssowskim. Ze sceny pozdrowiłem miasto Pułtusk, w którym się urodziłem, a przedstawiający nie pracownik Urzędu Miasta w Krakowie wspomniał o naszym stowarzyszeniu i o tym, jak prężnie działamy chroniąc cenną faunę i florę Mazowsza - powiedział Tygodnikowi..



ZATRZYMUJE MNIE PIĘKNO ŻYCIA

Z BARBARĄ PARZYCHOWSKĄ - „Poetką z potrzeby serca", z której poezji „emanuje afirmacja życia i pogodna mądrość", jak pięknie zauważyła recenzentka jej pierwszego tomiku ŻYCIE NIE PYTA O ZGODĘ Wanda Koniecka – Pieńkos - rozmawia Grażyna M. Dzierżanowska



Wywiad traktuje o poezji AUTORKI, ale i o ukochanym synu Macieju, o życiu...

***

Życie, nam piszącym, podaje tematy jak truskawki na deserowym talerzyku...

Moje wiersze to moje przemyślenia, a życie mam całkiem zwyczajne.

Pamięta Pani pierwszy wiersz?

Pamiętam, był bardzo osobisty, nie publikowałam go, a napisałam po odejściu mojego męża. Nie wiedziałam, co czuję, nie wiedziałam, że tak bardzo dotknie mnie jego śmierć, byłam przybita. Później zaczęłam pisać wiersze z pozycji kobiety, której może nie wszystko się udało. Jeszcze później łapałam chwile, próbowałam wniknąć w to, co czuję. A dziś to w zależności od tego, co mnie zachwyci albo zatrzyma – jakiś obraz, jakieś słowa, jakaś chwila albo zdziwienie... Wczoraj napisałam utwór o hortensjach. To przepiękne kwiaty.

To zatrzymanie...

Zatrzymuje mnie piękno życia i staram się na tym skupić, żeby za bardzo nie wchodzić w wir życia, w ból, w to, co dotyka najbardziej. Ja jestem mamą, całe życie jestem mamą i całe swoje życie nią będę. Maciek potrzebuje mnie cały czas, 24 godziny na dobę, ale jestem też kobietą...

... **o wielkim harcie ducha i wielu przymiotach.**

Maciek jest cudownym człowiekiem i mimo swojej niepełnosprawności ma w sobie bardzo dużo radości. I potrafi mi tę swoją radość oddać. Są takie chwile, że śmiejemy się do łez. Jest bardzo ciepły, potrafi mi powiedzieć, jak bardzo mnie kocha. Przebywanie z nim to jest po prostu przyjemność, nie kara. Ja mam sprzęt, podnośnik do przenoszenia syna, wózek, mieszkanie dostosowane na tyle, na ile można do naszych warunków, by codzienność nie była uciążliwa i dla niego, i dla mnie. Żyje nam się spokojnie.

I zapewne wciąż uczycie się siebie i od siebie...

Nie wolno jest przy nim krzyczeć, nie wolno głośno mówić, to specyfika choroby, Maciek się wówczas boi. Więc zawsze jesteśmy spokojni, niezniecierpliwieni. Problem jest, jeśli syn jest chory, ale zawsze mam pomoc, spotykam się ze zrozumieniem lekarzy, personelu medycznego – nasze miasto jest małe, znamy się...

Doprawdy piękne to słowa o synu, o byciu z nim i Pani matczynej miłości. A czyta mu Pani swoje wiersze?

Czytam. On w ogóle korzysta z mediów społecznościowych, ma mnie u siebie na FB i śledzi te moje wiersze. Jeśli trafi na taki, który mu się podoba, to przekazuje go dalej, swoim kolegom, żeby sobie czytali. Piosenkę razem napisaliśmy o tym, jak okulary zgubiłam (śmiech). AI dokomponował nam melodię do tekstu i ok, puszczamy ją dalej, jest na YT.

Ale czegoś zapewne nie lubi...

Nie lubi, kiedy wychodzę. Nie wiem, czy to jest spowodowane tym, że boi się o mnie, żeby mi się coś nie stało... Mam taką koleżankę, z którą kończyłyśmy szkołę średnią, później razem żeśmy pracowały, razem odeszłyśmy na emeryturę... Zaprosiła mnie na herbatkę. Minęło parę dni i Maciej pyta: „Nie mamy herbaty w domu, mamo?" (wybuchamy śmiechem). Ja mówię: „Mamy, ale ja chodzę do Ani pogadać, nie na herbatę".

Na jaki okres przypada Pani rozkwit talentu?

Zaczęło się z końcem roku 2024 i początkiem 2025. Wcześniej próbowałam i pisałam do szuflady. Niektóre wiersze z szuflady, poprawione, weszły do tomiku, mają tam swoje miejsce, ale tak naprawdę zaczęłam później. Na Instagramie jest taki pan, który jest krytykiem literackim, pan Piotr Jemioło. Publikuje swoje utwory i opiniuje innych twórców. Powiedziałam panu Piotrowi, że też piszę, ale nie mam śmiałości publikować. On na to, żebym publikowała, że zawsze się znajdują jacyś odbiorcy... I ja te wiersze swoje gdzieś zaczęłam wstawiać. Usłyszałam, że całkiem nieźle jest... No i zaczęłam pisać, publikować.

Te wiersze z szuflady... One miały swoich cichych czytelników?

Nie, nie, nie, one były tylko dla mnie.

A jakie były te Pani pierwsze wiersze?

Były bardzo krótkie, nie tytułowane. Pisałam takie czterowersy, zawierały jedynie główną myśl. Teraz się nauczyłam rozwijania myśli, nauczyłam się, na przykład, że można pisać o hortensjach jak o kobietach...

Pani pierwszy wydany tomik nosi ciekawy tytuł – ŻYCIE NIE PYTA O ZGODĘ.

Tak, bo i wiersze moje są o takiej tematyce, życie nie pyta o zgodę, niesie nam rzeczy, których nie zawsze chcemy...

Kiedy ów tytuł przyszedł do Pani?

Nie ja go wymyśliłam, to cytat z mojego wiersza, ale tytuł dla tomiku zaproponowała pani Wandzia Koniecka-Pieńkos. Mój pierwszy pomysł to PO WEWNĘTRZNEJ STRONIE DUSZY, też cytat z mojego utworu (autorka czyta ów wiersz na głos).

Pani kiedyś myślała, by posługiwać się prozą poetycką?

Pisałam te swoje wiersze z wyczucia, po swojemu, nic nie wiedząc o formie, o stylu. Rymy? Mnie rymy zupełnie nie wychodzą. A niektóre rymowane wiersze są po prostu piękne, np. Michała Matejczuka, podziwiam go, ale ja tak pisać nie potrafię.

Wiele wytłumaczyła mnie Wandzia. A z tym tomikiem to było tak, że przyszła do mnie Donia Nalewajk i spytała, czy nie chciałabym tych wierszy z mojego FB wydać w tomiku. Pomyślałam, że chyba nie, że gdzie tam takie wiersze, że one się nie nadają do publikacji w książce. A Aldonka powiedziała, że jej się podobają. No i poprosiłam ją o wybranie wierszy do książki i dodałam, że potem porozmawiamy. A potem to już spotkałyśmy się we trzy - z dwiema polonistkami o dużej klasie - i pomyślałam, że może to moje pisanie to jednak poezja. Oczy otworzyłam szeroko. Pracowałyśmy nad tomikiem w zasadzie od stycznia czy lutego i skończyłyśmy do kwietnia. Co ciekawe, moje wiersze nie miały tytułów. One były nadane dopiero do tomiku, siadłam i zatytułowałam je. Zmobilizowałam się.

I tak wiersze Pani spałyby w szufladzie, gdyby nie dobre i mądre dusze...

Spałyby. Ja nie jestem taka ambitna, nie miałam potrzeby zaistnieć, ja jestem mamą. Jestem tym wszystkim zaskoczona.

Pani jest świetną mamą dwóch synów, ale szuflada się ożywiła i zapewne będzie Pani kontynuować twórczą pracę.

Nie wiem, ile jeszcze będę pisać. Nie wiem. Wszystko zależy od tego, jak ja się będę czuła. Mam takie momenty, że chcę się na chwilę zatrzymać i pomyśleć, co to będzie, jak przestanę pisać. Swoje najgłębsze smutki i żale opisałam, a teraz zatrzymuje mnie piękno natury, zasłyszane piękne myśli, jak ta z filmu, który zaczęłam oglądać: „Kiedy znajdziesz tę jedną osobę, która łączy cię ze światem, stajesz się innym człowiekiem, lepszym, a kiedy ktoś ci ją odbiera, kim stajesz się wtedy?".

Kończymy naszą rozmowę wierszem autorstwa PANI BARBARY pt. „Hortensja". Czyta mi go sama twórczyni. Jest bajecznie barwny i niezwykle plastyczny.

Dla naszych Czytelników, którzy jeszcze nie znają twórczości AUTORKI tomiku ŻYCIE NIE PYTA O ZGODĘ zamieszczamy wiersz z jej Facebooka.

Sen

Byliśmy sobie bliscy

jak dwa brzegi

we śnie

Gdyby los

Połączył je mostem,

nie wiem,

czy poznalibyśmy się

po przebudzeniu

eprasa.pl 7bd7fc3f5e